Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 4.25
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową . . . . Zł. 4.50
Za granicą . . . . Zł. 5.50

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: **15 groszy**
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI. Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Tel. Naczelnego Redaktora 280.

Nr. 7388 Lwów, sobota 11. kwietnia 1925 Rok XVI.

Zniweczenie olbrzymiego zamachu

dywersyjnych band sowieckich na Kresy wschodnie.

Hindenburg prosi ex-ces. Wilhelma o pozwolenie kandydowania. — Fatalne wrażenie tej kandydatury zagranicą. — Painleve następcą Herriota?

„Godesgizel"

Lwów, 10. kwietnia.

Niemcy uznali, że chwila już nadeszła, kiedy mogą zrzucić z twarzy nieznośną dla nich maskę pacyfistyczną. Napłakał się poddostatkiem nad ich smętnym jakoby losem „a bull in a china shop" (byk w składzie porcelany), jak Lloyda George'a trafnie nazwał Mac Donald. Polityka angielska nawet pod Chamberlainem nie przestała kruszyć kopji o interesy Niemiec, a Herriot niejedną gorżką połknął pigułkę podczas prac swoich, aby złagodzić zbytnią jaskrawość kontrastów pomiędzy interesami Francji i Niemiec. Także Włochy, klasyczna ojczyzna „egoismo sacro", niemal ślepo, w ślady Anglji wstępując otworzyły na oścież swe serce demokratycznym, rwącym się do pojednania Niemcom.

One zaś, zręcznie zacierając za sobą ślady knowań, osiągnęły, o co szło im. Wszystkie rozstrzygające dziś o losach świata potencje uwierzyły w ich pacyfizm. Dzięki temu zamydleniu oczu porosły Niemcy w pierze, nabrały sił, stoją gotowe. Z danej im folgi skorzystały w całej pełni. Przyszło im to tem łatwiej, że udało się Niemcom ujść okupacji nieprzyjacielskiej w czasie wojny. Dzięki zaślepieniu Anglji. Dzięki jej obawie, by Francja nie urosła zbytnio w potęgę. Dzięki sugestji, rzuconej przez Lloyda George'a.

Teraz — silna już stanąwszy stopą, tem pewniejsze siebie, że umiały wprowadzić między państwa koalicji zaraz po wojnie rozdźwięk i pilnie a ze skutkiem starały się o to, by broń Boże, nie doszło kiedy do istotnej harmonji pomiędzy Francją i Anglją — nie chcą dalej zadawać sobie trudu bawienia się w ciuciubabkę.

Wybory prezydenta Rzeszy nastręczają im pożądaną sposobność. Wiadomo, że już pierwszy wybór — mimo rozbicia się głosów — dał wiele do myślenia mocarstwom. Wprawdzie imponująca liczba głosów, którą skupił na sobie kandydat prawicy Jarres, za szczupłą okazała się jeszcze, by nacjonalizmowi zgotować trjumf, ale wskazała linję, po której pójdzie wybór rozstrzygający.

Jarres miał stać się pomostem dla kogoś, kto wyraźniej samem swem nazwiskiem rzuciłby wokoło grozę. Aby zaspokoić istotne pragnienie ogółu niemieckiego winien z urny przy ostatecznym wyborze prezydenta wyjść bicz boży, „Godesgizel" wedle typu Atyli. Ma dokonać się renesans Nibelungów. Ma wznieść się na nowo „linja Zygfryda" — z przesunięciem z zachodu na wschód, aby później powrócić mogła znowu na zachód.

I oto oczy całej Rzeszy ściągnął na siebie taki właśnie „Godesgizel", taki Etzel nowoczesny, którego nazwisko okapuje krwią miljonów, za którym z mogił wielkiej wojny miljony przekleństw podlatuje dotąd, — wielki feldmarszałek cesarski, pana swego sługa najwierniejszy, starzec nimbem grozy owiany, Hindenburg.

Co nazwisko to oznacza, zagranica nie może mieć wątpliwości. Nawet krętacz nad krętacze Lloyd George, który tak chełpliwie obnosił się po świecie z wynikami nierozstrzygniętego pierwszego wyboru, jako dowodem pacyfizmu Niemiec (sic!), będzie musiał conajmniej zmienić tonację swych peanów na cześć Germanji, zamiłowanej w pokoju, albo też wyznać, że interesy Niemiec bardziej leżą mu na sercu, niż interesy Anglji. Także Włoch Nitti znajdzie się w nieco trudnem położeniu i kto wie, czy będzie miał dość odwagi, by ziomków pouczać, że Hindenburg — to pokój, a Polska... to wojna! I prof. Basch, co na tę samą nutę nastraja swą lutnię w „L'ère nouvelle", nie ustrzeże się zapewne od zażenowania. Prawdę bowiem mówiąc — wysunięcie kandydatury Hindenburga — to dla nich wszystkich policzek, od którego łoskot pójdzie po całej Europie.

Sytuacja pod tym względem nie zmieni się nawet, gdyby Hindenburg mimo wszystkich oczekiwań przepadł. Prawdopodobne to oczywiście nie jest. Niedość bowiem, że cała prawica, jak jeden mąż oprze się za zwycięzcą z nad jezior mazurskich, ale niewątpliwie w obozie demokratycznym większość również odda jemu swe głosy. Jakkolwiek bowiem nie chciał, czy nie

Benesz przybywa 20 bm. i podpisze układ handlowy z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 kwietnia. (Z). Min. spraw zagran. Czechosłowacji p. Benesz przyjeżdża — jak się w ostatniej chwili dowiaduje Wasz korespondent — 20 bm. do Warszawy, gdzie zabawi cztery dni. W czasie swego pobytu podpisze układ handlowy polsko-czechosłowacki, którego treść została już przez obie strony uzgodniona.

Proces ks. Ussasa po Świętach.

Doręczono mu już akt oskarżenia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 9 kwietnia. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że władze sowieckie doręczyły już ks. Ussasowi, który znajduje się w więzieniu w Petersburgu akt oskarżenia. Rozprawa rozpocznie się po Świętach w przyszłym tygodniu. Ks. Ussas jako urzędnik polski posiadający paszport dyplomatyczny zobowiązał się że stawi się na każde wezwanie władz sowieckich na rozprawę sądową.

Tajna misja militarna Brusiłowa.

Jedzie na „kurację" do Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. (Z). Dzisiaj przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Niemiec sowiecki gen. Brusiłow, b. gen. carski, naczelny dowódca sławnej ofenzywy skierowanej przez Łuck na Lwów. Rzekomym celem wyjazdu gen. Brusiłowa jest udanie się do miejscowości leczniczej w celu odbycia kuracji. Brusiłow jednak zdąża do Niemiec, a charakter jego podróży nosi znamiona tajnej misji wojskowej.

umiał zachód zrozumieć tego, iż różnica między prawicą a demokracją niemiecką redukuje się do różnych poglądów na... formę pikielhauby, pruska pikielhauba jednak i tym i tamtym równie jest święta, i tych i tamtych zawsze znajdzie gotowych do pójścia za nią — na pohybel świata.

Hindenburg postawiony na postetuku naczelnym Rzeszy świerdza samem swej osoby pojawieniem się znowu parcie Niemiec w dwu kierunkach: w kierunku restauracji monarchicznej, powołanie Hohenzollernów z powrotem na tron cesarski — oraz w kierunku odwetu.

Sprawdza się więc, co dyplomacja polską stale przepowiadała, a czemu nie chciano dawać wiary w Anglji i czemu przestano nawet wierzyć w Anglji od czasu, gdy Raymond Poincaré ustąpił.

Z naszego stanowiska najnowszy zwrot w Niemczech — choć na paradoks to zakrawa — prawie pomyślnym nazwać można. Korzystną bowiem jest dla Polski rzeczą, by świat przestał się łudzić co do stotnych zamysłów Niemiec. Z chwilą, gdy jasnem stanie się, (już prawie stało się). że rozpiera je ekspanzja, którą tylko żelaznym wałem zatamować można, poglądy polskie na sprawę niebezpieczeństwa grożącego pokojowi ze strony Niemiec znajdą wreszcie zrozumienie u mocarstw. Pozbawione kolonij, zabranych głównie przez Anglję, że mogą Niemcy odpowiednio spożytkować swej energji wytwórczej. Na razie za hazardowną nawet dla nich rzeczą byłoby skierowanie tej ekspanzji na zachód. Przeto roją sobie, że droga mniejszego oporu postępując powalą Polskę i rzucą ją bez przeszkód w objęcia Rosji, że wznowią tezę Bismarka, że z jej pomocą wtargną w niezmierzone przestworza b. caratu, a stamtąd skierują się ku sercu Azji.

Przetarłszy oczy, mocarstwa chyba pojmą, że jedynie silna Polska może pohamować te światoburcze zapędy, których wykładnikiem stanie się w razie wyboru prezydentem ów „Godesgizel“, w oczach narodu symbolizujący cesarstwo i agresywność, Hindenburg.

—o—

ŚWIĄTECZNE ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 9. kwietnia. (Tel. G. P.) Główny Zarząd Funduszów bezrobocia polecił wypłacić przed świętami wszystkim bezrobotnym pracownikom umysłowym zarejestrowanym w państwowych urzędach pośr. pracy jednorazowy zasiłek świąteczny w wysokości 45—120 zł. (niezależnie od normalnych zasiłków jednodniowych). W drugiej połowie kwietnia akcja tej pomocy ma być prowadzona w sposób bardziej wydatny, niż dotychczas.

—o—

DYSPENZA DLA ŻOŁNIERZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. kwietnia. (Z). Biskup polowy Gall udzielił żołnierzom katolikom dyspenzy na okres postny z wyjątkiem Wielkiego Piątku. Komendant miasta polecił, aby wszyscy komendanci oddziałów dopilnowali ścisłego przestrzegania postu w dniu jutrzejszym, tj. w piątek.

Hindenburg prosi cesarza Wilhelma o zwolnienie od przysięgi.

Uważa się za namiestnika cesarskiego.

Wiedeń 9 kwietnia. (Tel. G. P.) Neues Wiener Tageblatt donosi z Berlina, że Hindenburg dotychczas czuł się związany przysięgą złożoną byłemu cesarzowi niem. Sądzą tam więc, że w ostatnich tygodniach marszałek Hindenburg zwrócił się do Doorn do cesarza z prośbą aby go zwolnił od tej przysięgi.

Warszawa 9 kwietnia. (Tel. G. P.) **„Przegląd Wiecz.“** donosi, **że Hindenburg** tylko dlatego przyjął kandydaturę na prezydenta Rzeszy, że b. cesarz Wilhelm ma go zwolnić od przysięgi **wierności** i pozwolić kandydować. Hindenburg **uważa się za namiestnika Wilhelma II i będzie rządził w ścisłem porozumieniu ze swym cesarzem.**

Namiestnik Hohenzollernów.

„Świat zdąża ku nowej wojnie“.

Wiedeń 9 kwietnia. (T. G. P.) N. F. Presse donosi z Paryża, że pisma widzą w Hindenburgu namiestnika Hohenzollernów. „Journal“ pisze: Jeżeli Hindenburg zostanie wybrany oznaczać to będzie, że Niemcy kroczą ku ciężkiemu kryzysowi wewnętrznemu a świat zdąża z zamkniętymi oczyma ku nowej wojnie. W podobny sposób wyrażają się także inne pisma francuskie.

Walka między Hindenburgiem a Stresemannem.

Wiedeń 9 kwietnia. (Tel. G. P.) „Arbeiter Ztg.“ donosi z Berlina, że postawienie kandydatury Hindenburga jest porażką Stresemanna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że konflikt między niemieckimi narodowcami a niemiecką partją ludową wybuchnie z całą siłą po wyborze prezydenta. Stresemann sonduje już obecnie opinję prawicy. Prawdopodobnie oczekuje on wyniku wyborów i od nich uzależni swą dalszą politykę.

Hindenburg — to wojna i tryumf pruskiej pikelhauby!

Kandydatura ta wywoła w całym świecie fatalne wrażenie.

Warszawa, 9. kwietnia. (Tel. G. P.). **Pisma popołudniowe jednozgodnie donoszą ze stolic Europy i Ameryki, że wiadomość o przyjęciu przez Hindenburga kandydatury na prezydenta Rzeszy wywołała wszędzie wrażenie nieprzychylne dla Niemiec.**

Wysunięcie kandydatury Hindenburga wywołało też liczne komentarze w prasie berlińskiej. „Vorwärts“ potępia w ostrych słowach tę kandydaturę, zaznaczając, że dla zagranicy **Hindenburg jest symbolem monarchji i odwetu** i przypomina, **że sojusznicy zażądali w swoim czasie wydania Hindenburga jako odpowiedzialnego za okrucieństwa wojny.** Wysunięcie tej kandydatury uważa „Vorwärts“ za **szaleństwo polityczne** i pisze, że Hindenburg będąc monarchistą od stóp do głów, przyjął prawdopodobnie ofiarowaną mu kandydaturę dopiero po uprzedniem zasięgnięciu opinji byłego cesarza Wilhelma.

„Die Zeit“, organ Stresemana, przypomina zarzuty przeciw kandydaturze Hindenburga, zaznacza jednak, że obecnie po zapadnięciu decyzji partja ludowa będzie wszelkiemi siłami popierała Hindenburga.

Blok prawicowy ogłasza dziś manifest, wzywający wyborców do głosowania na Hindenburga, którego „imię w opinji całego świata reprezentuje honor i siłę Niemiec“.

Ameryka przeciw Hindenburgowi.

Uważa jego wybór za hasło do nowej wojny.

Waszyngton, 9. kwietnia. (Tel. G. P.) „United Press“ donosi że wiadomość o przyjęciu przez Hindenburba kandydatury na prezydenta Rzeszy wywołała w kołach politycznych Ameryki wielkie wrażenie. Sądzą tu, że **kandydatura Hindenburga musi doprowadzić do międzynarodowych konfliktów.** Wobec przywrócenia monarchji Stany Zjedn. zachowują się nieprzychylnie, albowiem monarchja, ich zdaniem, jest nierozerwalnie złączona z duchem wojny. Na podstawie pewnej informacji sądzą w Waszyngtonie, że wobec wysunięcia kandydatury Hindenburga, wykluczone jest przyjęcie propozycji niem, a również Anglja zmieni zasadniczo swój pogląd na te sprawę. Zdaniem kół waszyngtońskich reakcja przeciw wyborowi okarze się naprzód we Francji. Nacjonaliści francuscy będą mieć utorowaną drogę. **Poincare zyska znowu na opinji publicznej, ponieważ jego oskarżenie przeciw Niemcom potwierdza się.**

—o—

LUDENDORF-HINDENBURG.

Wiedeń, 9 kwietnia. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że generał Ludendorff wygłosił w Monachjum mowę, popierającą kandydaturę Hindenburga.

Rozruchy w Damaszku przeciw Balfourowi.

Londyn, 9. kwietnia. (Tel. G. P.). Reuter donosi z Damaszku: Wczoraj doszło tam z okazji przybycia Balfoura do demonstracji. — Wielki tłum ludzi zebrał się przed hotelem, w którym stanął Balfour. Tłum obrzucił hotel kamieniami. Jeden z kamieni trafił stojącego na balkonie dragomana. O godz. 19. wieczorem spokój został przywrócony. Aresztowano pewną liczbę osób.

—o—

„ANGIELSKIE“ SOBOTY...

Warszawa, 9. kwietnia. (Tel G. P.) Zarząd stowarzyszeń urzędników państwowych zwrócił się do prezydjum Rady ministrów w sprawie przywrócenia sobót angielskich.

—o—

WŚCIEKŁY PIES UKĄSIŁ MUSTAFĘ KEMALA.

Paryż, 9. kwietnia. „Matin“ donosi z Konstantynopola, że jeden z profesorów tamt. zakładu Pasteurowskiego wyjechał do Angory, aby zaopiekować się Mustafą Kemalem Paszą, który miał być ukąszony przez wściekłego psa.

—o—

ANGLJA ZRYWA Z ANTYNIEMIECKIM NASTROJEM.

Londyn, 9. kwietnia. (Tel. G. P.). Reuter. Izba gmin przyjęła projekt ustawy, wedle którego **obywatele b. państw wrogich zostali zrównani w prawach z obywatelami innych państw.**

—o—

HERRIOT DOSTAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Paryż, 9. kwietnia. (Tel. G. P.). Na żądanie Herriota Izba postanowiła rozpocząć niezwłocznie dyskusję nad interpelacjami w sprawie polityki finansowej. Herriot postawił votum zaufania. Izba uchwaliła formułę: Izba zdecydowana jest, w porozumieniu z rządem znaleźć najbardziej skuteczny sposób osiągnięcia zupełnego uzdrowienia sytuacji finansowej i walutowej i ma zaufanie do rządu. — **Obydwie Izby odroczyły się do 16. bm.**

—o—

MIASTO ZNISZCZONE TRZĘSIENIEM ZIEMI.

N. Jork, 9. kwietnia. (Tel. G. P.). Meksykańskie miasto Sembrerete zostało całkowicie zniszczone przez wybuch wulkanu i trzęsienie ziemi.

Uniknęliśmy wielkiego niebezpieczeństwa!

Wspaniałe zniesienie olbrzymiej organizacji dywersyjnej na Kresach.

Dzięki energji generała wojewody Januszajtisa zlikwidowano zakrojony na ogromną skalę najazd doskonale uzbrojonych band bolszewickich na nasze pogranicze. — Ujawniona ręka rządu sowieckiego. — Oddziały wojsk czerwonych, przebrane po cywilnemu, miały opanować szereg miast nadgranicznych. — Aresztowano 361 osób, zabrano mnóstwo materjału wojennego. — Godna uznania sprawność władz.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Nowogródek, 7. kwietnia.

Dzięki energicznej akcji generała wojewody nowogródzkiego — plany bolszewickie, mające na celu **wywołanie w połowie kwietnia br. zamieszek komunistyczno-powstańczych na terenie województw wschodnich** zostały z miejsca zlikwidowane, a **Polska uniknęła nie dających się w tej chwili określić zaburzeń wewnętrznych, a może i zewnętrznych.**

Pierwsze ślady.

W połowie listopada zeszł. r. sztab wojewody nowogródzkiego przy pomocy organów bezpieczeństwa **wpadł na pierwsze ślady akcji bolszewickiej, mającej na celu wywołanie na naszych kresach zaburzeń komunistyczno-dywersyjnych.** Sztab rozwinął energiczną akcję, by dotrzeć do jej głównych organizatorów.

Praca to była ciężka, **przeciwnik sprytny i podejrzliwy,** a jeden fałszywy krok ze strony naszych władz mógł popsuć całą sprawę. — Chcąc dopiąć celu, trzeba było dać dojrzeć całemu planowi i w ostatniej chwili go zdusić.

Chwila stanowcza.

I nadeszła chwila decydująca. G. P. U. w Mińsku było gotowe. **Bandy dywersyjne za kordonem, jak też i na naszem terytorjum czekały tylko na hasło, by rozpocząć akcję.** Wtem, jak grom z jasnego nieba, **rozpoczęła się akcja ze strony naszych władz,** która uprzedziła kampanję bolszewicką może o tydzień a może i o dzień.

W największej tajemnicy sztab wojewody nowogródzkiego opracował plan działania. W oznaczonym terminie **zgromadzono na terenie województwa nowogródzkiego odpowiednią ilość wojska, policji i oddziałów K. O. P., potrzebną do akcji.**

Nikt nie wiedział o celu tej koncentracji. Żołnierze byli przekonani, iż udają się

na ćwiczenia wiosenne,

a oficerowie dowiedzieli się dopiero o wszystkiem po przybyciu na miejsce i otwarciu zapieczętowanych rozkazów.

Wszystkie zarządzenia zostały z całą precyzją wykonane, a właśnie ta precyzja i tajemnica

były podstawą powodzenia,

bo nikt się tego nie spodziewał, a przeciwnie, nie miał pojęcia co go czeka w najbliższej przyszłości. — Akcja **rozpoczęła się jednocześnie**

na obszarze całego województwa dnia 2. kwietnia o godzinie 4-tej rano. W dniu tym policja przy pomocy wojska dokonała na całym terenie województwa nowogródzkiego **około 2 tysięcy rewizji.**

Rezultaty tej akcji likwidacyjnej przeszły nawet oczekiwania samych inicjatorów. W czasie przeprowadzonych rewizyj znaleziono **bardzo obfity materjał dowodowy.** Skonfiskowano **bardzo wiele broni różnego typu (przeważnie karabinów z uciętemi lufami, używanych przy napadach dywersyjnych), rewolwerów, amunicji do karabinów i do karabinów maszynowych, granaty ręczne, materjały wybuchowe, aparaty podsłuchowe, pieczęcie, instrukcje bolszewickie, korespondencje z Rosją sowiecka, tajne rozkazy wojskowe, stosy bibuły komunistycznej itd.** W związku z tem

aresztowano 361 osób,

a pomiędzy niemi **kilku przywódców band komunistyczno-powstańczych,** które w ostatnim czasie dokonały szeregu napadów. Również **zlikwidowano parę biur werbunkowych,** które zapełniały luki tak miejscowych, jak i zakordonowych bandach dywersyjnych.

Zeznania, złożone przez niektórych przywódców band dokładnie stwierdzają, że **formowane na terenie województwa nowogródzkiego oddziały komunistyczno-dywersyjne stanowiły składową część oddziałów**

formowanych przez władze bolszewickie (G P. U.)

na terenie Białorusi sowieckiej.

Jak zeznają świadkowie, akcja komunistyczno-dywersyjna **miała rozpocząć się w pierwszej połowie kwietnia.** Na rozkaz dany przez G. P. U. w Mińsku, zakordonowe oddziały

miały przekroczyć granicę

i po połączeniu się z miejscowymi oddziałami opanować miasta i centra pograniczne, rozbrajając równocześnie oddziały K. O. P.

Po opanowaniu tych punktów, oddziały miały posuwać się w głąb kraju, ale już

przy pomocy rządu bolszewickiego, w formie nadesłania **bolszewickich oddziałów wojskowych, przebranych w oddziały cywilne,** oraz przez przysłanie odpowiedniej ilości amunicji i broni.

Kierownictwo całej akcji znajdowało się w rękach G. P. U. w Mińsku.

Piękne te plany, opracowane tak starannie, **spełzły na niczem, a to dzięki szybkiej akcji ze strony p. wojewody, generała Januszajtisa, która zamierzenia te zgniotła w zarodku i nie dopuściła do wybuchu zaburzeń. Aresztowani, wraz z dowodami i protokołami rewizji, oddani zostali do dyspozycji przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie.**

Z uznaniem należy podnieść **sprawność działania naszych władz wojskowych i policji państwowej,** które z punktualnością godną podziwu, **stawiły się na swych posterunkach i spełniły swe zadanie.**

Następcą Herriota — Painlevé?

Briand ministrem spraw zagranicznych.

Londyn 9 kwietnia. (Tel. G. P.) „Daily Teleg." podaje: W angielskich kołach urzędowych liczą się z tem, że [illegible] obejmie w Paryżu [illegible] gabinetu po Herriocie Painlevé i że Briand zostanie min. zagran. Briand [illegible] miał dziennikarzom, że zasadniczo gotów jest kontynuować pertraktacje o pakt bezpieczeństwa.

Wypłata pensji kawalerom „Virtuti Militari".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. kwietnia. (Z). Kapituła orderu „Virtuti militari" ukończyła zestawienie list kawalerów tego orderu i przesłała je odpowiednim izbom skarbowym dla dokonania wypłaty należności za rok bieżący. Równocześnie Min. skarbu wydało zarządzenie, na mocy którego wypłaty dla osób cywilnych [illegible] natychmiast. W dniu wczorajszym rozpoczęto już wypłacać pensje. Zaległe pensje za r. 1922 mają kawalerowie orderu Virtuti militari otrzymać we wrześniu.

Właściwe cele nagonki na ks. Ussasa.

Warszawa, 9. kwietnia. (Tel. G. P.) Grono osób, z bliska znających prace ks. Ussasa, stwierdza jego zasługi dla rewindykacji skarbów kultury polskiej w Peterburgu. To jest właściwem tłem nagonki sowieckiej na ks. U. Akcja sowietów zmierza do udaremnienia prac nad rewindykacją mienia polskiego w Rosji.

Zjazd artystów scen polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9. kwietnia. (Z). VII. zjazd delegatów Związku artystów scen polskich otworzył prezes związku Mazurkiewicz, zapraszając na honorowych prezesów Józefa Śliwińskiego, Rufina Morozowicza, Knake-Zawadzkiego i Teofilę Nowakowską. Na przewodniczącego zjazdu wybrano przez aklamację Gabriela Zgórskiego z Poznania. — Prezydjum ukonstytuowało się w osobach: Warmińskiego, Pawłowskiego, Jastrzębca i Cyganika. — Przemawiali: m. i. naczelnik wydziału prasowego w Min. spraw wewn. Wańkowicz, prezydent miasta Warszawy Jabłoński i in.

ADM. PORĘBSKI OTRZYMAŁ URLOP.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. kwietnia. (Z). Pisma podają, że z powodu sprawy komandora Bartoszewicza adm. Porębski wystąpił do Min. spraw wojskowych z żądaniem wytoczenia mu śledztwa, zawieszenia go na czas trwania dochodzeń i zezwolenia na przesłanie prasie wyjaśnień. Min. spraw wojsk. nie uwzględniło żadnego z tych żądań, wobec czego adm. Porębski zgłosił prośbę o urlop na czas śledztwa, który został mu udzielony.

—o—

KRÓL ALEKSANDER JEDZIE DO JEROZOLIMY.

Belgrad. 9. kwietnia. (Tel. G. P.). Jak donosi „Prawda", król Aleksander ma zamiar w ciągu roku bież. odwiedzić Święty Grób w Jerozolimie. Już czynione są przygotowania do tej podróży.

Z przemysłu naftowego.

OBRADY PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH TOCZYĆ SIĘ BĘDĄ W ZAKOPANEM.

O utrzymanie i rozbudowę kartelu, jako czynnika gospodarczego w kraju i za granicą.

Lwów, 10. kwietnia.

Obrady nad stabilizacją kartelu naftowego, o którą potrącano w ciągu ostatnich konferencji, toczących się w Warszawie, zostaną — jak słychać — przeniesione i kontynuowane w **Zakopanem.** Termin rozpoczęcia obrad w letniej stolicy Polski został już ustalony na **20. b. m.** Od wyników debaty zakopiańskiej zależeć będą losy nie tylko kartelu, lecz także przyszłość polskiego przemysłu naftowego.

Nad kartelem bowiem w ostatnich zwłaszcza tygodniach zawisły chmury, które miały wielkie pozory grozy. Okazało się jednak, że deszcz z nich spadł bardzo mały. Zaprzysiężeni zwolennicy trwałości kartelu utrzymują zaś uporczywie, że w głębi duszy, wszyscy, cały przemysł naftowy — już na podstawie dotychczasowych wyników bezwzględnie musi stać przy tej organizacji. Utrzymanie go przy trwale dobrem zdrowiu jest kategorycznym imperatywem rozsądku gospodarczego, zwłaszcza, że na rynku międzynarodowym cały przemysł naftowy świata występuje przeciw nam w bardzo zwartym froncie: Ameryka ze swoimi olbrzymimi trustami, Rosja z „neftami“, nawet nafta rumuńska, pozostająca dziś w opozycji do swego rządu, trzyma się w walce konkurencyjnej jednej uzgodnionej taktyki handlowej. Polska ma więc nie tylko względy natury wewnętrznej, lecz także dobrze zrozumiały interes ogólny, by jej przemysł naftowy skonsolidował się na podstawach nie tylko solidarnej, lecz także solidnej organizacji. O tą właśnie solidność, o usunięcie nieporozumień, o uzyskanie i ustalenie szczerego równouprawnienia — bez przywilejów, nie właściwości chodzi obecnie. W tym też duchu potoczą się obrady, których następstwem ma być wykończona w szczegółach budowa kartelu.

Strajk rolny trwa dalej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 kwietnia. (Z). Strajk rolny trwa dalej, ulegając jednak wahaniu. W Poznańskiem zanikł się zawe w szeregu miejscowości wygasł. Na Pomorzu strajk w niektórych miejscowościach słabnie, w innych lokalnie wzmacnia się. W b. Kongresówce w województwie kieleckiem, białostockiem i warszawskiem sytuacja bez zmiany, w lubelskiem strajk mocny, gdzieniegdzie nieco słabiej.

Jugosławia zawrze pokój z Turcją.

Belgrad, w kwietniu.

(+) Ponieważ rząd SHS nie podpisał traktatów w Sevres i Lozannie, więc prawnie znajduje się dotychczas w stanie wojny z Turcją. W najbliższym czasie na wniosek rządu tureckiego delegaci jugosłowiańscy przybędą do Konstantynopola, by rozpocząć rokowania o zawarcie traktatu pokojowego między obu państwami.

Arcyksiążę posłańcem kinowym.

Skazany za nieostrożną jazdę.

Wiedeń, w kwietniu.

(+) Przed kilku dniami na jednej z ruchliwych ulic jakiś rozpędzony motocyklista przejechało starszego przechodnia, za co został pociągnięty do odpowiedzialności. Okazało się, że nieostrożnym jeźdźcem jest pewien — b. arcyksiążę, który znalazłszy się w biedzie a nie mogąc inaczej zużytkować swych zdolności — został posłańcem kinowym. Zadanie jego polegało na przewożeniu filmów z jednego kina do drugiego. Poszkodowany, dowiedziawszy się, kto go przejechał, zrzegnował z pretensji do odszkodowania i prosił o uwolnienie ex-arcyksięcia, sąd jednak okazał się mniej lojalny i skazał nieostrożnego motocyklistę na karę pieniężną.

„Nieprzyjemny“ plebiscyt szkolny.

Rosjanie przeciw szkole ukraińskiej.

Lwów, 10. kwietnia.

(W.) Omawiając przebieg plebiscytu szkolnego w Małopolsce wschodniej, którego termin upłynął z dn. 31 marca br. cieszy się „Dilo“ **że wzięły w nim udział szerokie masy ludności ruskiej,** co dowodzi, że kierowały niemi świadomość narodowa i wysoka ideowość.

Stwierdza również, że po raz pierwszy od wojny **masy ludowe przeszły od negatywnego pasywizmu do pozytywnej aktywności,** co oznacza, że naród ruski leczy się z ciężkiej choroby inercji apatycznej ospałości.

Smutniej jednak dla narodowców ruskich przedstawia się sprawa plebiscytu szkolnego na Wołyniu, Podlasiu i Polesiu, gdzie termin jego przedłużono.

Organ posłów ruskich „Nasze Żytia“ donosi, że „Rosjanie“ z posłem Srebrenikowym na czele rozwinęli na miejscu szeroką agitację przeciw dotnaganiu się nauczania w szkołach w języku ukraińskim, żądając w deklaracjach zaprowadzenia szkół rosyjskich.

Co uchwalił zjazd urzędników państw.

Decyzje natury ekonomicznej i prawnej. — Kwestje emerytalne. Stabilizacja. — Dokształcanie urzędników.

Lwów, 10. kwietnia.

Na Walnym Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, który się odbył w dniach 29 i 30 marca b. r. w Warszawie, poza uchwałami ściśle wewnętrznemi, dotyczącemi organizacji i budżetu Stowarzyszenia, powzięto szereg decyzji ogólnego znaczenia.

Uchwały natury gospodarczej mają na celu **ożywienie wśród ogółu urzędników państwowych akcji samopomocy, która wyzwoliłaby energję i skupiła środki dla usunięcia najważniejszych bolączek ekonomicznych urzędników. Zjazd bowiem wychodził z tego założenia, że bez takich wysiłków w obecnej gospodarczej sytuacji, nie da się wydatnie poprawić niewątpliwie ciężkiej dla bardzo wielu nawet bardzo ciężkie sytuacji materjalnej.** Projektowana przez Zjazd przy Zarządzie Głównym Komisja gospodarcza ma się zająć opracowaniem szczegółowego programu samopomocy zarówno w dziedzinie kredytu jak spożywczej i, co najbardziej może jest obecnie aktualnem w zakresie kooperatywy budowlanej.

W uchwałach z zakresu praw urzędniczych Zjazd na plan pierwszy wysunął kwestje emerytalne. W sprawie wykonania ustawy emerytalnej Zjazd powziął następującą rezolucję: Uważając, że wykonanie ustawy emerytalnej pod wieloma względami jest niezgodne z postanowieniami ustawy — co znalazło swój wyraz w wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego — oraz narusza poczucie słuszności Walny Zjazd Delegatów S. U. P. wzywa Zarząd Główny do poczynienia starań u władz w kierunku dokonania zmian zapewniających bardziej sprawne i zgodne z zasadami równomierności i słuszności traktowania postanowień ustawy.

Co do samej ustawy emerytalnej Zjazd wyraził przekonanie, że **przedewszystkiem winny uledz nowelizacji art. 3, 7, 20, 25, 26, 27, 44, 62, 72, 75, 76 i 97. Najważniejsze z tych żądań dotyczą art. 7 (zniesienie opłat emerytalnych oraz dodatkowych opłat przy osiągnięciu wyższego stopnia lub szczebla (art. 44) projekt odprawy za czas do 3 lat służby — trzymiesięcznej, od 3 do 6-ciomiesięcznej, ponad 6-rocznej (oraz z art. 97) zaliczenie do wysługi emerytalnej czasu służby samorządowej lub pracy zawodowej, zaliczonej na podstawie ustawy uposażeniowej.**

Pozatem Zjazd zaaprobował poprzednie stanowisko Zarządu Głównego w sprawie stabilizacji wezwał Zarząd do poczynienia starań, aby urzędników prowizorycznych posiadających odpowiednie kwalifikacje mianowano na stałe, oraz aby Rząd wogóle prowizorycznymi i kontraktowymi pracownikami posługiwał się tylko w ściśle określonych granicach. Nadto Zjazd wezwał Zarząd do uregulowania dodatku mieszkaniowego w kierunku powiększenia do bardziej równomiernego rozłożenia oraz wyraził przekonanie, że remuneracje winny być stosowane równomiernie t. zn. w stosunku do prac wykraczających poza normalne granice obowiązków służbowych.

Na uwagę zasługują też uchwały Zjazdu w sprawie dokształcania, które zmierzają do wzmożenia prac, rozpoczętych w tym zakresie przez Zarząd Główny i szereg Kół. Zjazd zwrócił się do Zarządu Głównego z apelem organizowania w większych ośrodkach cyklów wykładów z dziedziny nauki i prawa administracyjnego oraz pokrewnych kursów, wykładów itd. przy pomocy finansowej Rządu, przyczem wyraził przekonanie, że urzędnikom zwłaszcza I. instancji winny być udzielane na te kursy płatne urlopy. Nadto Zjazd zaaprobował wyłonienie przy Zarządzie Głównym komisji, któraby udzielała wyjaśnień w wypadkach wątpliwości interpretacyjnych, nasuwających się w urzędowaniu oraz wezwał Zarząd Główny do zorganizowania komitetu organizacyjnego Instytutu Nauk Administracyjnych.

Cechą charakterystyczną tych uchwał jest to, że stawiając sprawę realnie zwracają uwagę na istotne czynniki (warunki bytu urzędników) mieszkania, gmachy urzędowe, środki komunikacyjne i t. d. b) warunki kulturalne niezbędne dla równowagi w pracy, c) warunki prawne i organizacje urzędowania oraz d) warunki uposażeniowe. Dopiero po stworzeniu tych warunków będzie można mówić o kwestjach personalnych, o uzupełnieniu składu osobowego (w wielu miejscowościach są wahania lub stanowiska wyższe obsadzone przez urzędników o niższych stopniach.)

Z dnia.

WIELKI TYDZIEŃ.

Lwów, 10 kwietnia.

Wielki Tydzień, od niedzieli palmowej poczawszy, to dla świata chrześcijańskiego najpodniośleisze misterjum, to okres w którym iszczą się najistotniejsze dogmaty wiary, w których zawarta jest cała radość odkupienia świata i cały nieprzebrany ból najświętszej męki Zbawiciela.

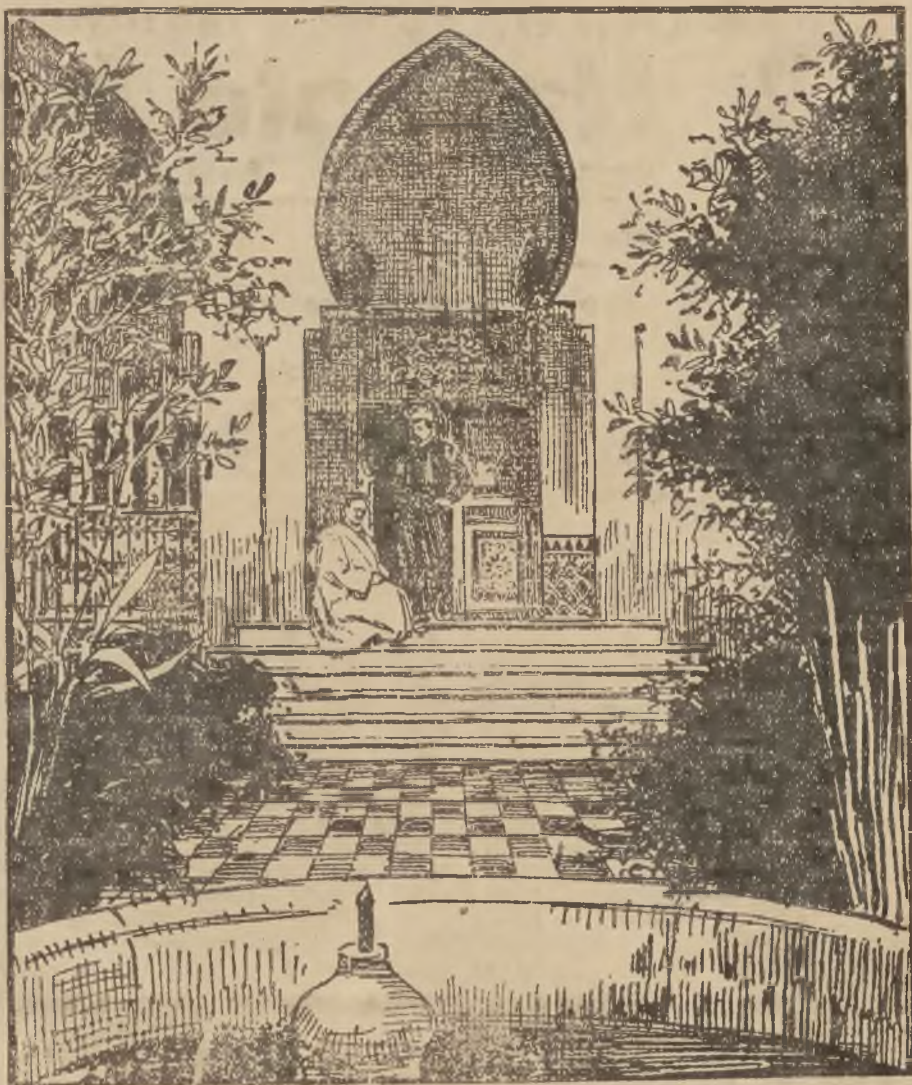
Od niedzieli palmowej poczawszy — od tej niedzieli radości, gdy w orszaku tryumfalnym Jezus wstąpił w mury Jerozolimy, zaczyna się pochód przedziwnych wizji-symbolów... Zaciemnia się radość z tryumfalnego wjazdu Chrystusa do świętego miasta, nad Jeruzalem, tem mieiscem nieszczęsnem, w którem dopełnić się miały losy ludzkości zawisa czarna chmura, brzemienna w groze dni, które przyjść maja, aby spełniły się na Nim znaki proroctwa.

Obrzędy kościelne odtwarzają te dni w całym szeregu symbolicznych nabożeństw. Od środy do piątku włącznie pod strzeliste kopuły kościelne leci ku niebu żałosne pienie psalmów Jeremiasza, odtwarza się męka Golgoty aż do złożenia do grobu Tego Baranka Bożego, który poniósł śmierć na krzyżu na odkupienie grzechów świata... Przenajświętszy Sakrament przeniesiony zostaje w uroczystym obrzędzie do ciemnicy... milkną dzwony kościelne, sucha kołatka jak trzask trupich piszczeli zastepuje ich dźwięczny głos — głos życia i siły... I jest jakby śmierć na Golgocie objeła swem skrzydłem cały zmartwiały w przerażeniu świat... Tłumy wiernych, odwiedzające Boże groby, wydaja się jakby nieskończone zastepy żałobników na pogrzebie radości świata.

Lecz w okhłannej grozie śmierci Pańskiej przebłyskuje złoty promień nadziei i wiary w Zmartwychwstanie...

Przez wielkotygodniowe nastroje toruje sobie drogę promienny rydwan Wielkiego Wesołego dnia, gdy Chrystus z grobu wstał...

—o—



PAŁAC SUŁTANA W TANGERZE.

Z okazji niedawnych walk Hiszpanów z powstańcami marokańskimi, zamieszczamy widok pałacu sułtańskiego w Tangerze, nadesłany przez jednego z żołnierzy legji cudzoziemskiej.

Kapitalna kapitulacja przed kapitałem.

Czerwone wilki łaszą się do burżujskich owieczek.

Moskwa, w kwietniu.—

(f) Ostatnio rząd sowiecki zastanawiał się szeroko nad kwestją wciągnięcia krajowych kapitałów w służbę handlu i przemysłu. Komisarz dla handlu wewnętrznego Scheinmann oświadczył wprost, że położenie państwa wymaga ugody z kapitalistami. Rząd zwrócił się z apelem do sfer posiadających, aby zaprzestawszy spekulacj, zadowoliły się normalnemi dochodami, obiecując im za to szereg udogodnień finansowych, administracyjnych i prawnych. Weksle prywatne mają być dyskontowane przez banki. Podatki od handlu prywatnego zostaną zmniejszone.

Pono szereg przedstawicieli kapitalizmu przyjął ochotnie ten „nowy kurs" polityki ekonomicznej, będący coprawda żywą negacją jednej z zasadniczych idei bolszewizmu, tj. walki z kapitałem.

Proszę o głos!

JAK ZAPOBIEDZ BRAKOWI WODY WE LWOWIE.

Lwów, 10 kwietnia.

Niewystarczalność lwowskich wodociągów daje się bardzo przykro odczuwać ludności Lwowa i ciagle słyszy sie utyskiwanie na ten temat, że zaiste nietylko nie mamy dostatecznej ilości wody do użytku codziennego, ale nadto zwłaszcza w porze letniej, ulice nie mogą być dostatecznie skrapiane, a tumany kurzu stwarzają z miasta naszego istną Saharę.

Pozwolę sobie zwrócić nadto uwagę, że gdy dojdzie do skutku projekt włączenia do miasta gmin okolicznych, to w tym „Wielkim Lwowie" stosunki będą jeszcze bardziej beznadziejne.

Ze względu na ten smutny stan rzeczy zwracam uwagę powołanych czynników na źródła w Hołosku Wielkiem. Źródeł obficie bijących jest tam bardzo wielka obfitość na łące, należącej do folwarku p. Ridel, a także w lesie miejskim obok tej łąki i na drodze prowadzącej do Rzęsny Polskiej. Wszystkie te źródła możnaby ująć w jeden odpowiedni zbiornik i przeprowadzić wodę rurociągami do Lwowa.

Woda wspaniała, odległość od miasta niewielka, przeto ze wszech miar by łoby wskazanem zasilenie naszych wodociągów wodą z Hołoska Wielkiego.

Mam nadzieję, że inicjatywa moja może się przyczynić do usunięcia tych nieznośnych braków, na jakie są narażeni mieszkańcy Lwowa. **Al. Z.**

—o—

Aresztowanie rabina.

Zasypywał Biały Dom stosam natarczywych listów.

N. Jork, w kwietniu.

(+). Rabin Elm Brome, zwierzchnik żyd. Stowarz. „Siedmdziesięciu starszych" i rabinów Temple Zion w Bronx, został zaaresztowany na podstawie oskarżeń, złożonych sądowi przez prezydenta Coolidge, jego małżonkę i Franka Stearnsa.

Rabin liczy 72 lat. Osoby wymienione oskarżają go, że zasypuje prezydenta powodzią listów, w których domaga się zwrotu połowy sumy 25.000 dolarów, jakoby wydanej na kampanję wyborczą prezydenta. Sekretarz prywatny Stearns zgromadził plikę tych listów i złożył sądowi, że materjał ten usuwa potrzebę wzywania świadków.

—o—

Feljeton „Gaz. Por." z d. 11. 4. 1925.

ANDRE COUVREUX. 15

Inwazja Makrobów.

Widok tych tłumów spieszących z wszystkich stron, żywym przejął mię niepokojem. Znajdziemy-ż miejsce w wagonach? Mimo, że dzielą nas dwie godziny od odejścia pociągu zewsząd mimo napływają obok fal ludzkich niezliczone auta i powozy. Wyskoczyłem tedy z dorożki, pozostawiając furmanowi mojją walizkę tytułem nad wku i unosząc tylko ręczną torebkę, z którą łatwiej mi było przecisnąć się przez natłok ten cały, z niesłychanym wysiłkiem zdołałem dotrzeć nareszcie do kolejowego bufetu. Już z progu ujrzałem siedzącą przy stole Zuzannę wraz z ojcem. Wydawali mi się przerażeni.

— Wiesz, o czem dowiedziałem się właśnie? — zagadnął mię z miejsca p. Vernet — i stąd pociągi nie idą. Strajk objął również linię P. L. M: zadecydował o tem dziś popołudniu syndykat związku pracowników kolejowych.

— Ha, w takim razie pojedziemy samochodem. Mój 40 HP. powinien już być gotów. Biegnę do garażu i po was tu podjadę.

— Nie, nie — nie rozłączajmy się już, gotowiśmy nie odnaleźć się w tym tłumie — mówiła moja jedyna.

Propozycja moja uspokoiła ich oboje. Powstali — i weszliśmy z powrotem w ludzkie rojowisko. Natłok robił się coraz zwartszy, tłum coraz groźniejszą przybierał postawę. Widocznie wieść o generalnym strajku kolejowym rozniosła się już naokół. Ujrzeliśmy podnoszące się w górę zaciśnięte pięści, oczy złem błyskawicami ciskające, twarze rozmamięnione i nienawiścią ziejące. Urzędnikowi w uniformie, który usiłował uspokoić ogólne wzburzenie, odpowiedziały głosy: „Śmierć zdrajcom!... Śmierć strajkującym!" — tu i tam rozległ się trzask druzgotanego pojazdu, padającego ofiarą tej myślnej wściekłości pospólstwa... Nie brakło też rzezimieszków, którzy nie dali ujść sposobności obłowienia się cudzym kosztem i poczęli myszkować po kieszeniach sąsiadów. Jednak pojawienie się kolporterów z dziennikami uciszyło naraz tumult cały. Wszystko rzuciło się na żer wiadomości. Kupiliśmy i my na wagę złota parę numerów wydań wieczornych. Wszystkie podawały szczegóły straszliwe: pomimo znacznych odchyleń w opisach pochodzenia, kształtu i ogólnego wyglądu makrobów, zgadzały się wszystkie w opowiadaniu o ich żarłoczności, oraz specjalnem amatorstwie ciała ludzkiego. Mówiły o istnych hekatombach. Potwory zniszczyły Mantes, zmiotły z powierzchni Poissy, ciężarem bowiem i siłą — powtarzam wiadomości zaczerpnięte z dzienników — tak są olbrzymie, że się pod ich naporem najmonumentalniejsza budowa nie ostoi: walą, gruchocą wszystko, co stanie im w drodze, pochłaniając ludzi, jak muchy. Pisma podawały nadto wiadomość, iż Rząd zwołał nagłe posiedzenie Rady ministrów, celem zorganizowania obrony przeciw tej nowej inwazji, niesłychanej w dziejach świata. Wszystko to zdwoiło nasze przerażenie.

— Spieszmy po auto — błagała Zuzanna.

Lecz jak wydostać się z tego morza ludzi, wzbierającego wciąż nowym przypływem w panicznej trwodze cisnących się tłumów! Zdawało się nam, że chyba ludność cała wyległa w ulice, próżno rzucając się w stronę dworca, ciskana kłębami całymi w jedną stronę, to w drugą, w miarę kierunku, w którym rozkołysała się otaczająca je bliźnia fala.

(C. d. n.)

—o—

Życie towarzystw.

Z Towarzystwa Polskiego Żałobnego Krzyża.

Sprawozdanie z rocznej działalności — Groby i cmentarze niszczone z wandalizmem. — Prace Towarzystwa, mimo to, wydają piękne rezultaty. — Członek honorowy. — Nowy zarząd.

Lwów, 10 kwietnia.

Walne zgromadzenie odbyło się pod przewodnictwem prez. generałowej K. Jędrzejewskiej. Ze sprawozdania złożonego przez wiceprez. J. B. Chołodeckiego dowiadujemy się, iż cmentarze i groby wojenne są niszczone nieraz z całym wandalizmem przez nieokrzesane masy ludności.

W minionym roku zajmowało się Towarzystwo wspólnie z Komitetem obywatelskim sprawieniem i wmurowaniem tablicy pamiątkowej dyktatora Romualda Traugutta w ścianę dzwonnicy OO. Bernardynów we Lwowie. Dalej wdrożyło akcję nad oporządzeniem i ozdobieniem mogił naszych bohaterów w Zadwórzu, Horpinie i Detjatynie, gdzie wymordowały zastępy Budiennego kwiat inteligencji młodzieży. Przeprowadziło ochronę pomnika we Wrzawach powiatu tarnobrzeskiego, wzniesionego ku czci żołnierzy księcia Poniatowskiego, poległych w roku 1809, tudzież ochronę grobów naszych rodaków rozstrzelanych przez Ukraińców w Jezierzanach.

Z prowincjonalnych zrzeszeń i komitetów otaczała gorliwą opieką cmentarze polskich żołnierzy w Uhnowie SS. Felicjanki i nauczycielka H. Profetowa. W Złoczowie skupia się akcja około wykończenia budowy mauzoleum dla ofiar mordów ukraińskich. Na czele organizacji stoi tam jako prezes kapelan garnizonu ksiądz E. Nowak, a dopomagają mu gorliwie panie, tudzież prof. Leszczycki z hufcem gimn. harcerstwa. W Lubieniu Wielkim pracuje lokalny komitet z nauczycielką E. Domazarową u steru. Szeroka akcję rozwinęło zrzeszenie w Tarnopolu pod przewodnictwem proboszcza ks. dr. A. Ratusznego. Przystąpiło ono do zwiezienia zwłok polskich żołnierzy z całej parafji do specjalnego cmentarza i wzniesienia kolumny pamiątkowej. W Sokalu ukończył komitet budowę wspólnego grobowca. W Zamarstynowie, Rawie Ruskiej opiekują się grobami polskich żołnierzy organizacje TSL., w Mikulińcach, Zbarażu Jagielnicy i Winnikach specjalne komitety.

—

Z kolei złożył imieniem komisji rewizyjnej sprawozdanie kasowe dr. I. Poratyński i postawił wniosek na wyrażenie podziękowania skarbnikowi S. Dubińskiemu.

—

Walne zgromadzenie zamianowało honorowym członkiem ks. generała K. Boguckiego, oraz wyraziło gorące podziękowanie radcy J. B. Chołodeckiemu za kilkuletnie trudy przy załatwianiu spraw Żałobnego Krzyża tudzież prezesowi uczestników powstania styczniowego L. Syroczyńskiemu za zabiegi około utrwalenia we Lwowie pamięci Traugutta.

—

Wydział wybrano w następującym składzie: prez. gener. K. Jędrzejewska, zast. prez. J. B. Chołodecki, sekretarz por. W. Rutkowski, skarbnik S. Dubiński; członkowie wydziału: Inż. L. Syroczyński, płk. A. Heinrich, płk. A. Poźniak, st. rad. B. Woleński, delegaci D. O. K. Nr. VI. ks. gen. K. Bogucki Okr. Dyr. Rob. Publ. inż. E. Brenarski, komisja rewizyjna: Prez. dr. J. Poratyński, kontrolor S. Matula.

—o—

Z admirała — mnichem.

Paryż, w kwietniu.

(+) Z Tulonu donoszą, że admirał w rezerwie E. Malcor, wstąpił do zakonu w Kartaginie, w Tunisie. Malcor, liczący obecnie 61 lat, odznaczywszy się podczas wojny, mianowany był komandorem krzyża Legji honorowej. Jest to pierwszy admirał francuski, który poświęca się stanowi duchownemu.

Nowy zakonnik ma zamiar prowadzić w dalszym ciągu dzieło dobroczynne ojca Foucaulta i mons Lavigerie wśród krajowców Afryki.

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w kwietniu.

(S) **Gra wojenna** 24 dywizji pod taktycznem kierownictwem d-cy 24 dyw. generała bryg. Hempla, odbyła się tu w dniach 24—27 marca. Obecny był d-ca O. K. Przemyśl gen. dyw. Fara.

Wykład „O stosunkach politycznych w Europie" wygłosił w salach Kasyna garniz. 27 marca d-ca tut. garnizonu generał Hempel. Prelegent przedstawił stosunki państw przed wojną, tak pod względem gospodarczym, politycznym i wojskowym, wykazał co było właściwie łącznikiem między poszczególnemi państwami danego trójprzymierza, względnie czwórporozumienia, kładąc największy nacisk na stosunek państw do polityki bałkańskiej. Następnie skreślił genezę wojny światowej, jej przebieg i ntosunki powojenne wszystkich państw europejskich, omawiając szczegółowo stosunki ekonomiczne i polityczne każdego z państw europejskich. Poczem przeszedł kolejno wszelkie zawierane traktaty po r. 1918 — iunctim z odrodzeniem niepodległości Polski — aż do najpierwszego paktu gwarancyjnego. Na wykładzie był obecny d-ca O. K. Przemyśl gen. Fara, wszyscy d-cy oddziałów i zakładów wojskowych oraz zaproszeni przez generała Hempla oficerowie rezerwy z siedziby PKO. Jarosław.

Wiec poselski. Wskutek zaproszenia tut. Tow. kupieckiego wygłosił 29 marca poseł Stempel referat „O sytuacji gospodarczej Państwa", poczem dr. Norbert Salpeter z Krakowa wygłosił aktualny odczyt o nowelizacji podatku obrotowego. Po referacie i odczycie zebrani kupcy powzięli jednomyślnie, odpowiednio zredagowaną rezolucję w sprawie pomocy kredytowej z pożyczki amerykańskiej, oraz znowelizowania względnie ulg przy podatku obrotowym itd.

Z żałobnej karty. Zmarł tu przeżywszy lat 70 Karol Waniek, notarjusz, b. wiceprezes Izby notarjalnej w Przemyślu oraz burmistrz Żydaczowa. W pogrzebie ostatniej przysługi wzięła udział — prócz licznej publiczności — tut. palestra oraz korpus sędziowski ze swym naczelnikiem, nadradcą p. Galikiem.

Radek, rad nie rad w niełasce u rad.

Benjaminek komunizmu — pokutnikiem

—— — — **Moskwa**, w kwietniu.

(f) Jak donoszą depesze, słynny Radek-Sobelsohn, filar bolszewizmu, popadł — wraz z Trockim — w niełaskę. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej zatwierdził uchwałę komitetu kontrolnego, aby Radkowi, Brandlerowi i Thalheimowi udzielić bardzo surowej nagany. Powodem ma być dażność wymienionych do utworzenia osobnej frakcji niemieckich komunistów — oraz do zwalczania uchwał piątego kongresu bolszewickiego. Pono grzesznicy z Radkiem na czele ukorzyli się — wobec czego poprzestano na naganie i zaniechano wykluczenia ich z partji.

Potworny mord erotyczny w Warszawie.

Zamordowanie 5-letniej dziewczynki.

Warszawa, 9. kwietnia. (Z). Stolica została dzisiaj zaalarmowana odkryciem **morderstwa, dokonanego na 5-cio letniej dziewczynce.** Mianowicie przy ul. Chłodnej 44 dozorca domu odkrył w ubikacji klozetowej zwłoki małej dziewczynki. Wczoraj dano znać, że zginęła córka właściciela sklepu z wodą sodową Federmana. Federman przybył na miejsce i rozpoznał w zwłokach swoją córkę. **Dochodzenia stwierdziły, że morderstwa dokonano na tle erotycznem.**

Bardzo znaczne ulgi kolejowe dla uczestników V Targów Wschodnich.

Stała karta wstępu uprawnia do 66 proc. zniżki biletu jazdy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. kwietnia.

Zarząd Targów Wschodnich może się znów poszczycić nowym, bardzo poważnym sukcesem, który będzie miał dla powodzenia i rozwoju tej instytucji wielkie znaczenie. Oto — jak się Wasz korespondent dowiaduje — **Ministerstwo kolei**, uznając dodatnią działalność i zasługi Targów w dziedzinie gospodarczej, **przyznało uczestnikom Targów tegorocznych zniżkę ceny jazdy kolejowej w wysokości 66 proc. normalnej należytości.** Ulga to więc bardzo znaczna, bo równająca się 2/3 ceny biletu. Z udogodnienia tego będą mogły korzystać osoby, które po zwiedzeniu Targów wykażą się wobec kasy kolejowej stałą targową kartą wstępu.

Mimochodem.

Energicznie, ale ostrożnie.

(Komisji dla zbadania lwowskich nadużyć podatkowych pod rozwagę).

Lwów, 8 kwietnia.

Podatek przemysłowy, fiskalny w swem założeniu, rygorystyczny w wykonaniu, wymaga umiejętnej i doświadczonej ręki urzędniczej, zdolnej do poprowadzenia dotkliwego jego ostrza poprzez czułe tkanki i komórki wyniszczonego wojną gospodarczego organizmu. Zbyt wielki upust krwi gospodarczej do podatkowej krwi, wyniszcza bowiem gospodarczy organizm i grzebie nadmiernie eksploatowane źródła podatkowe. O taką właśnie niezdrową eksploatację oskarżył lwowską Izbę skarbową poseł Frostig — a rezultatem oskarżenia wybór sejmowej komisji — siedmiu, mającej badać gospodarkę skarbowej naszej magistratury.

Na przybycie sejmowej komisji czeka Lwów, a z nim cała Wschodnia Małopolska z łatwo zrozumiałem napięciem. Albo okaże się, że zbyt hojnie i nieopatrznie szafowano krwią podatkową połaci kraju, która będąc szańcem ochronnym Rzeczypospolitej, nie może pod grozą utraty sił żywotnych znosić ani godziny dłużej macoszego traktowania w dziedzinie podatkowej, albo że skryte niesiety w tej właśnie połaci Polski demoniczne siły sięgły i do sfery skarbowej, zorganizowały zrzeczenie podatkowa nagonkę, by do fermentu politycznego i narodowościowego przyłączyć ferment i chaos podatkowy. Stąd hasłem delegowanej komisji musi być objektywność i ostrożność, by rozróżnić fiskalną krzywdę obywateli od zręcznie maskowanej rebelji skarbowej. Pierwsza musi być wyrwana z korzeniem i głową, bo tylko w ten sposób otrzyma obrażone uczciwe sumienie podatkowe kresowego obywatelstwa, pełne zadośćuczynienie i gwarancję, że gwałty skarbowe, o ile zaistniały, w przyszłości nigdy się nie powtórzą. Rebelji podatkowej natomiast popierać nie można — a już najmniej wypada to czynić posłom obdarzonym zaufaniem i mandatem sejmowych kolegów.

Skład komisji — wyznajemy to otwarcie — budzi jak najlepsze nadzieje krom osoby posła Frostiga. On to był inicjatorem może najsłuszniejszego oskarżenia lwowskiej magistratury skarbowej w Sejmie, a wybrany nieopatrznie do komisji, przybywa obecnie do Lwowa, by rozsądzić sprawę, w której był sejmowym prokuratorem. Ról sędziego i prokuratora nie łączy się na świecie całym, — czyżby w jednej Polsce miało być inaczej? Gorzej jeszcze. Poseł Frostig, powodowany czy to dobrem sercem, czy przesadnym sentymentem dla współwyznawców, czy wreszcie żądzą popularności, interwenjował aż nadto często u małopolskich władz skarbowych w sprawach podatkowych, a raczej w sprawach pojedyńczych podatników-wyborców, ludzi nie zawsze będących w zgodzie z obowiązkami wobec Skarbu Państwa. Akuratność władz nie zawsze pozwalała nakłonić ucho do interwencji pana posła. Rekuzy bolą i satysfakcja, żeby i przez trybunę sejmową, to rzecz ponętna, w tym wypadku arcyszkodliwa i demoralizująca.

Rozumiemy, że na barkach handlowej ludności żydowskiej zaciężył najdotkliwiej znienawidzony przez nią podatek przemysłowy i słusznie, by ludność ta miała w Komisji wymownego, skarbowe jej bole odczuwającego rzecznika. Klub żydowski posiada jednak tylu wybitnych, w miarę dobrej woli doskonale orientujących się posłów, że mógł przy wyborze pominąć człowieka najbardziej w sprawie zaangażowanego, niosącego w łodzie poselskiej gotowy wyrok na urzędowanie polskiej magistratury skarbowej.

Obraz ofiary w oczach mordercy.

Oczy zamordowanego zdradzają mordercę. — Najnowsze odkrycia lekarzy wiedeńskich.

Wiedeń, w kwietniu.

(v) W wiedeńskiem czasopiśmie „Gerichtssaal" znajduje się bardzo ciekawy artykuł uczonego wiedeńskiego dra Labera, zajmujący się **wyjaśnieniem znanego oddawna zjawiska iż w oczach zamordowanego można często znaleźć obraz mordercy.** Fenomenem tym zajmowała się już dawniej medycyna sądowa francuska i angielska, **nie zdołano jednak oprzeć wytłumaczenia jego na naukowych podstawach.** W artykule powyższym autor wychodzi z założenia, że **zdolność widzenia oka ludzkiego polega na odbijaniu się na siatkówce obrazów przedmiotów, podobnie, jak się to dzieje w kamerze fotograficznej.**

Siatkówka oka tworzy mozajkę z 9 rozmaitych warstw, złożonych jakby z bardzo delikatnych pręcików, będących subtelnemi kończynami nerwu wzrokowego, bardzo wrażliwemi na światło. Wskutek drgania eteru świetlnego światło obrazów koncentruje się na powierzchni **siatkówki,** w której znajduje się czuła na światło substancja purpurowa. W substancji tej odbywa się proces fotochemiczny, wskutek czego **na siatkówce występują obrazy widziane,** które pozostają niejako utrwalone na niej tak długo, dopóki nie ustąpią miejsca innym obrazom. W oku ludzkiem zatem znajduje się cały warsztat fotograficzny. Purpura wzroczna odnawia się automatycznie. W momencie, gdy wskutek śmierci odnawianie się to ustanie, gdy więc odbity na siatkówce obraz nie może ustąpić następnemu, **na siatkówce można ujrzeć utrwalony, jak na kliszy, ostatni obraz widziany przez oko.**

W wypadku gwałtownej śmierci osoby mordowanej oczy jej szeroko w przerażeniu otwarte, **wchłaniaja ze wzmożoną intenzywnością obraz ostatni, t. j. widok twarzy mordercy.** Obraz ten nie znika odrazu z martwej siatkówki, zaciera się dopiero przy rozkładzie ciała.

Fotografię mordercy, widoczną na siatkówce ofiary, można wykorzystać dla celów śledczych. Prof. wiedeński dr. Gulstrand **skonstruował aparat,** dzięki któremu możliwe jest natychmiastowe zdjęcie fotograficzne siatkówki bez wyjęcia oka.

Widzimy więc, że legendy ludowe potwierdzają zdobycze nauki.



BACZNOŚĆ! MORALNOŚĆ JEDZIE! W znanej miejscowości kąpielowej Palm Beach na Florydzie rozpoczęła urzędować żeńska policja. — Nadobne „przodowniczki" w kąpielowych strojach odbywają na rowerach „obławy" i zauważywszy podejrzane zbliżanie się flirtujących parek ostrzegają: „Baczność! albo koza!"

NADESŁANE.

Przeproszenie.

Za zarzut, niesłusznie uczyniony dnia 6. b. m. w porze obiadowej, że portfel mój zginął w garderobie Restauracji hotelu Krakowskiego we Lwowie, przepraszam niniejszem Zarząd Restauracji, a zwłaszcza p. Szatnego, gdyż portfel znala[z] łam gdzieindziej.

2124 Bronisława Styfi.

Bachus w walce z Temidą.

Wartość skonfiskowanych trunków w 2 stanach wynosi przeszło dwa miljony dolarów. — Opieczętowano 247 tajnych gorzelń!

N. Jork, w kwietniu.

(v) Prawdziwie amerykańskie cyfry ogłasza statystyka urzędowa Stanów Ziednoczonych w **sprawie walki rzadu z alkoholizmem.** W ciągu r. ub tylko w dwóch okręgach New Jork i New Jersey **zaprotokołowali generalni agenci prohibicyjni 8.265 wypadków pogwałcenia zakazu używania alkoholu.** Skonfiskowane podczas rewizji trunki przedstawiają **wartość 2,016 000 dolarów; w tem jest 45.000 galonów alkoholu, 355.000 galonów wódek słodzonych, 140.000 galonów różnych win.** Opieczętowano 247 potajemnych gorzelń i **skonfiskowano 1.400 automobili, 34 łodzi motorowych i 1 hydroplan.** Według tej statystyki prawo prohibicyjne przekraczają najsilniej stany New Jork i New Jersey.

Czterej bracia, dwaj bracia i Olech

rabowal, lecz wreszcie ukorzyli się przed sędzią śledczym

Dzieje szajki bandyckiej w powiecie krośnieńskim.

(Od nas ego korespondenta).

Krosno, 9. kwietnia.

(Ck.). Onegdajszej nocy włamało się do sklepiku niejakego Alterna Lembika w Borku koło Jedlicza **kilku bandytów z poczernionemi twarzami,** którzy zrabowali różne towary. Bandycka kompanja idąc w godzinę później przez wioskę Zeglce, włamała się przez okno do trafiki Marji Tabiszowej i zabrała oprócz wszystkich wyrobów tytoniowych, gotówką 20 zł.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia. Sprawcy obu włamań, widząc **coraz zacieśniający się pierścień śledztwa policyjnego,** postanowili gwoli uzyskania „okoliczności łagodzących" — **oddać się dobrowolnie w ręce władz.**

Całe dość liczne towarzystwo domorosłych bandytów zameldowało się u sędziego śledczego w Jaśle i ze skruszonemi minami przyznało się do rabunków.

Sprawcami są: **czterej bracia Kowalscy (Jan, Józef, Franciszek i Antoni), dwóch Korzeniowskich, Józef i Tomasz i Stanisław Olech.**

Wśród pism i książek.

Lwów, 10. kwietnia.

Bibljoteka Dziel Wyborowych. Lwów, Zimorowicza l. 5. wydała ostatnio „Sam przez Atlantyk" jest to szczera opowieść młodego Francuza, Alain Gerbault o samotnej żegludze z Cannes do New Jorku. Wstrząsające obrazy burz podzwrotnikowych, męki pragnienia, widma głodu, bohaterskie zmagania się samotnego żeglarza z potęgą żywiołu, są zanotowane na kartach tej książki z prawdziwa prostotą i wstrząsającą prawdą artystyczną, jaką dać może jedynie siła przeżycia własnego. Załączony słowniczek terminów żeglarskich pozwala czytelnikowi zapoznać się z tem państwem wichrów i morza, którego udzielnym księciem jest Alain Gerbault.

„Życie". Numer kwietniowy zarówno pod względem doboru beletrystycznego, jak i ilustracyjnego materjału przedstawia się szczególnie korzystnie. Atrakcja jest świetna nowela genialnego Lwa Tołstoja pt.: „Zaco?", nieznana dotychczas zupełnie w Polsce. Treści numeru dopełniają nowele pióra kilku nowelistów polskich, między innemi opowieść K. Wroczyńskiego z czasów średniowiecza, oraz niezwykle zajmujące nowele i opowiadania pisarzy francuskich, angielskich, włoskich itd. W dziale „gawędziarskim" znajduje się ciekawe artykuły o Lidze Narodów, krótka rozprawa naukowa pt.: „Czaszki ludzkie jako trofea i przedmioty kultu" i dowcipnie napisany „kacik dla pań". Ozdoba numeru są, jak zwykle, piękne ilustracje gwiazd naszej sceny.

Kilkanaście szkieletów w piwnicy.

Samobójstwo zbrodniarza, który gromadził olbrzymie zapasy trucizny. — Chwalił się, że może wytruć cały Londyn.

Londyn, w kwietniu.

(+) Policja londyńska wykryła w północno-wschodnie części miasta ślady masowego mordu.

W odosobnionej willi znaleziono zwłoki dwóch samobójców. Jeden z nich 50-letni Cooc zastrzelił się, drugi 20-letni młodzieniec, którego nazwiska nieustalono otruł się gazem.

Dalsze dochodzenie wykazało, że obaj byli wielokrotnie karani więzieniem za różne przestępstwa.

W piwnicy willi znaleziono kilkanaście szkieletów ludzkich i duże zapasy trucizny. Sąsiedzi opowiadają, iż Cook w rozmowach chwalił się, iż posiadaniem olbrzymich zapasów trucizny, którąby potrafił cały Londyn wytruć.



Piwo butelkowe odsyła do domów, wszelkie towary kolonjalne, spożywcze, śledzie, piklingi, konserwy rybne. Sery. Drożdże. W każdy piątek dla smakoszy ryba po żydowsku. Piwo wprost z pod czopa. Najtaniej Adam Kilanowicz, Sykstuska 8 naprzeciw Szamochy. 2008

—o—

HOTEL EUROPEJSKI. 8 kwietnia 1925
Przyjechali:

Inż. Hassmann Władysław z Kowla; Gonet Józef, nadleśniczy z Brodów; Breitholz Osias, kupiec z Wiednia; Bähr Edward, kupiec z Wiednia; Ulrich Adolf, kupiec z Wiednia; Prager Hugo, kupiec z Wiednia; Gwoździ Leon, notarjusz z Dynowa; Inż. Redych Mieczysław z Jedliczy; Dunin Brzeziński Stanisław, obywatel z Tyrawy Wołoskiej; Martin Karol, obywatel z Porycka; Tyzenhauz Roman, obywatel z Kimisza; Kubicki Józef, radca wojew. z Wołynia.

—o—

TEATR WIELKI.

Niedziela 12. bm. „Lizetta".
Poniedziałek 13. bm. o 3 pop. „Twórca".
Poniedziałek 13. bm. o 7.30 „Królowa Saby".

TEATR MAŁY.

Niedziela 12. b. m. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Poniedziałek 13. bm. o 3.30 popoł.: „Spadkobierca".
Poniedz. 13 bm. o 7.30 „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 12. bm. „Clo-clo".
Poniedziałek o 3 pop. „Hr. Marica".
Poniedziałek o 7.30 „Clo-clo".

—o—

Pieśni wielkanocne układu Walentego Adamczaka odśpiewa żeński chór czterogłosowy w pierwszy dzień Świąt w kościele OO. Jezuitów o godz. 12.30, zaś w drugi w Katedrze łac. o godz. 12.

Prezydjum Izby Rękodzielniczej zaprasza wszystkich członków i delegatów wraz ze sztandarami do wzięcia udziału w Rezurekcji, która odbędzie się w sobotę, dnia 11 kwietnia br. Punkt zborny w podwórzu ratuszowem przy sztandarze o godzinie 5. popołudniu.

Termin zeznań o dochodzie — do 31. maja. Rozporządzenie Min. skarbu z 30. marca zarządza że termin do składania przez osoby prawne zeznań o dochodzie, wyznaczony na dzień 1. maja 1925, oraz zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne i spadki wakujące (przesunięty z 1. marca do 1. maja 1925) — odracza się dla wymiaru podatku dochodowego za rok 1925 do dnia 31. maja 1925.

Baczność strzelcy! Na zasadzie jednomyślnej uchwały z 8. bm. postanowił Zarząd Związku Strzeleckiego (obwód Lwów) zwołać 26. bm. o godz. 10 rano Nadzwyczajny Zjazd Obwodowy Delegatów (Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie), na które zaprasza się wszystkich Strzelców należących do Obwodu Lwów-miasto. Ze względu na bardzo ważne sprawy jawić się winni Strzelcy jak najliczniej we własnym interesie.

Szkoła powszechna dla dorosłych. Dnia 27 marca br. odbyło się w lokalu Ogniska nauczycielskiego posiedzenie Komisji Oświaty pozaszkolnej przy współudziale członków Zarządu Uniwersytetu ludowego. Po ożywionej dyskusji uchwalono utworzyć we Lwowie kursy dla dorosłych, które byłyby zapoczątkowaniem szkoły powszechnej dla tych sfer. Po ukończeniu kursu mogliby uczestnicy zdawać egzamin z poszczególnych klas. Informacyi udziela się codziennie od 7 do 8 wieczorem w lokalu Ogniska Nauczycielskiego, ul. Hetmańska, gmach Skarbka, brama 5, I. p. przez ganek na prawo.

Poranki kinematograficzne w „Marysieńce" pl. Smolki 5. odbędą się w niedziele i poniedziałek o godz. 12 w południe. Wyświetli się na nich: w niedzielę 12. wspaniały dramat w 6 aktach pt.: „Biedni bogacze"; w poniedziałek 13. dramat w 7 aktach pt.: „Klątwa".

(—) **Zamach samobójczy.** Wczoraj w południe Pogotowie ratunkowe zostało wezwane na ul. Bilińskich 72, gdzie pewna kobieta nieznanego nazwiska popełniła zamach samobójczy przez zażycie jakiejś trucizny. Lekarz przepłukał jej żołądek i pozostawił ją w opiece domowej.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek przy maglowaniu.** Karolina Gachowska, zam. przy ul. Żółkiewskiej 117 maglowała wczoraj w sieniach tej realności bieliznę; podczas tej pracy usunął się kamień z przykrywy magla i spadł na nogi stojącego obok niej 12-letniego syna, Zdzisława, który doznał złamania obu nóg. Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwiozło nieszczęśliwego chłopca do szpitala.

(—) **Pomyślowe podrzucenie umysłowo-chorego.** Wczoraj w południe zjawił się w klasztorze Bazyljanek przy ul. Potockiego jakiś osobnik wraz z 12-letnim Wasylem Judykiem, umysłowo-chorym i przedstawiwszy się zakonnicom jako wójt gminy Malczyce (powiat Lwów), oznajmił im, że owego chłopca muszą wziąć na swe utrzymanie, poczem zniknął. Zawiadomiona o wypadku policja odstawiła Judyka do komisarjatu miejskiego dzielnicy VI., zaś za owym wójtem wszczęto poszukiwania.

(—) **Nieudała kradzież tytoniu.** Ul. Janowską wczoraj w południe woźnica Dmytr Łędź wiózł dla składowni tytoniowej Katarzyny Szewcowej w Janowie wiekszą ilość tytoniu i papierosów. W pobliżu cmentarza Janowskiego dwu nieznanych osobników ściągnęło niespostrzeżenie z wozu jedną pakę, zawierającą 514 paczek tytoniu kresowego i zbiegło w kierunku cmentarza żydowskiego. Tam złodzieje poczęli paczkę rozbijać, co spostrzegł żołnierz, stojący na warcie przy magazynie wojskowym, a na jego widok złodzieje zbiegli, zostawiwszy łup nienaruszony.

(—) **Fatalne skutki pijaństwa.** Na ul. Gródeckiej znaleziono wczoraj leżącego bez przytomności z pokrwawioną i rozbitą twarzą Michała Zinkiewicza, zam. przy ul. Na błonie. Odwieziono go do szpitala.

(—) **Ogień mieszkaniowy.** W mieszkaniu dra Karola Nadla, przy ul. Jagiellońskiej 12, wybuchł wczoraj ogień, który straż pożarna zlokalizowała. Spaliła się ścianka pruska.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznany sprawca włamał się wczoraj do budki nr. 219 na pl. Krakowskim i skradł na szkodę właściciela jej Gedalego Mausera towary, wartości 100 zł. — Z mieszkania Szymona Sassa przy ul. Piekarskiej 1, skradziono wczoraj wieczorem garderobę, wartości 300 zł. — Za usiłowanie włamanie do mieszkania dozorczyni Heleny Soleckiej, przy ul. Rappaporta 7, aresztowano Józefa Kuklińskiego.

(—) **Bezpodstawne pobicie 16-letniej dziewczyny.** Marja Lewicka, zam. przy ul. Snopkowskiej 12, doniosła wczoraj policji, że dozorczyni tej realności Marja Marszałek, napadła wczoraj bezpodstawnie na jej córkę i ciężko ją pobiła, do tego stopnia, że lekarz stwierdził nie zdolność do pracy przez trzy tygodnie.

(—) **Ucieczka z domu.** Urzędnik ruchu w Stawczanach Jan Wielgos doniósł wczoraj policji, że 16-letni syn jego Czesław przed trzema dniami wydalił się z domu i do tej pory nie wrócił.

(—) **Czyje dziecko?** Bronia Sobel, zam. przy ul. Krakowskiej 26, spotkała wczoraj na ul. Kaźmierzowskiej zbłąkanego 4-letniego chłopaka, którego II komisarjat miejski zabrał pod swą opieke.

(—) **Pożar lasu w Hołosku Wielkiem.** Przedwczoraj w Hołosku Wielkiem wybuchł pożar w lesie, stanowiącym własność kilku tamtejszych gospodarzy. Pożar powstał od zaiecia się trawy suchej, przyczem spłonęła część lasu, wartości 400 zł.



(+) **Zgon byłego szacha.** Z San Remo donoszono o zgonie zdetronizowanego szacha perskiego, Mohammeda Alego, który zmarł w wieku 53 lat. Panował od r. 1907. Z usposobienia despota, stłumił krwawo zapędy rewolucyjne swych poddanych, zawiesił konstytucję i rozwiązał parlament, pomimo protestu Rosji i Anglji. W dwa lata później rewolucja wzięła górę i Mohammed musiał uciekać. Także niepowiodła mu się próba powrotu i opanowania tronu w r. 1911.

—o—

Odpoczynek świąteczny.

Warszawa, 9. kwietnia.

Celem zapewnienia kolejowym drużynom parowozowym i pociągowym odpoczynku świątecznego poleciło Ministerstwo kolei wszystkim Dyrekcjom kolejowym wstrzymać w czasie od godziny 18 dnia 11. kwietnia do godziny 6 dnia 13. kwietnia br. ruch pociągów towarowych z wyjątkiem przewożących pilne transporty wojskowe, z ludźmi, repatrjantów, ładunki szybko psujące się i żywy inwentarz.

—o—

Minuta rozstrzygnęła o śmierci człowieka.

Szczególny „sąd boży" w Ameryce

N. Jork, w kwietniu.

(+) Co znaczy minuta w ocenieniu momentu zbrodni? Może rozstrzygnąć o życiu lub śmierci człowieka — i to nie ofiary, lecz mordercy. Dowiódł tego niedawny proces w Chicago. Na statku, pływającym po jeziorze Michigan, zamordowany został szyper wraz z żoną. Podejrzenie padło na sternika; który jednak udowodnił swe alibi. Był na statku, lecz widziano go na pokładzie, podczas gdy mord dokonany został w kajucie. Jednak alibi wykazało małą lukę — jedną minutę. Obrońca próbował to zbagatelizować. Prokurator natomiast rzekł:

— Pan obrońca twierdzi, że w jednej minucie niepodobna zamordować dwojga ludzi. A jednak — czy obecni zdają sobie właściwie sprawę z tego, co to jest jedna minuta? Proszę o zachowanie spokoju przez minutę, podczas gdy na swoim zegarku będę odliczał sześćdziesiąt seknnd!..

W audytorjum zapadła grobowa cisza. Wszyscy siedzieli z zapartym oddechem, patrząc na prokuratora, spokojnie liczącego sekundy. Tylko oskarżony sternik nerwowo kręcił się na ławie, kurczowo zaciskając ręce. Wreszcie po chwili — która zdała się długą jak wiek, zabrzmiał spokojny głos prokuratora:

— Tak, moi państwo — to jest jedna minuta!

Sędziowie udali się na naradę. Sternika skazano na śmierć.

—o—

Nie gardź łachami.

Zdarzenie nadające się do moralizowania, jakby z czytanek szkolnych wyjęte.

Neapol, w marcu.

Zmarł tu niedawno nędzarz z powodu kalectwa swego, — zwany „Krzyworączką". Był już stary. Sam opowiadał, że lat sześćdziesiąt z okładem żyje z litościwych datków.

„Krzyworączka" w ostatnich latach znalazł przytułek w domu robotnika A. Tonalo. Miłosierna rodzina dała mu kącik, w którym sypiał. Jadał także u swych gospodarzy obiady, za które oczywiście nigdy ani grosza odeń nie wzięto.

Przed kilku dniami „Krzyworączka" rankiem nie powstał ze swego barłogu. Przywołał Tonalę i oświadczywszy mu, że jest bardzo chory, prosił o wezwanie doń znajomych Tonali na świadków. Choć śmiesznem to się wydało, uczyniono i tej woli jego zadość.

Wtedy „Krzyworączka", pasując się już ze śmiercią, kazał podać sobie podarty swój, cały łatami pokryty surdut i wręczając go Tonali, rzekł:

— Zostawiam ci to **za twoje dobre serce!**

W chwilę potem skonał. Śmiał się Tonala ze schedy, śmieli się świadkowie, ale żona Tonali — jako że kobiata zawsze sprytniejsza — tak wzięła pod swą opiekę. Badająć szpetne okrycie, zauważyła z boku jednej poły **podejrzany szelest.** Po rozpruciu wypadł z tego miejsca pakiecik papierowy, zawierający świeżutkie, jak z pod stempla, **banknoty na sumę 50.000 lirów!**

Lwów potaniał!

Nie kroczy już na czele najdroższych miast w Polsce. — Najtańsza jest Kołomyja.

Lwów, 10. kwietnia.

(+) Jak się dowiadujemy ze świeżo ogłoszonych dat statystycznych, wskaźnik drożyźniany w stosunku do czasów przedwojennych wynosi w Polsce 160%. Zachodzą przytem znaczne różnice wśród miast poszczególnych. Jeśli przyjmiemy ceny warszawskie jako 100, wówczas przekonamy się, że najdroższe jest dziś Wilno (103%) Nowogródek i Baranowicze. Na równi z Warszawą stoi Borysław. Poniżej (od 90—100) Brześć, Toruń, Drohobycz, Kraków i G. Śląsk, Od 70—90 chwieją się wskaźniki miast innych. Najtaniej zaś jest w Kołomyi (69).

Według województw największa drożyzna panuje na Wileńszczyźnie (103·1). Potem idzie Śląsk (97·3), Kielce (93·1), Polesie (90·2), Kraków (89·4), Pomorze (87·7) Łódź (87·4), Lwów (86·7), Białystok (84·8), Poznań (83·1), Tarnopol (82·8). Wołyń (82·3), Kielce 81·3) Warszawa (76·2) Lublin (73·5) Stanisławów (72·1).

W roku zeszłym było inaczej. Z województw najdroższe było lwowskie z pośród miast Lwów. Od Warszawy droższych było 13 miast, ale Wilno było znacznie tańsze.

—o—

Syn zastrzelił ojca.

Rzym, w kwietniu.

(+). W sądzie przysięgłych w Piacenzy toczył się proces przeciw 19-letniemu synowi kupca Astengo o ojcobójstwo. Astengo po śmierci żony ożenił się drugi raz. Wkrótce jednak znalazł sobie przyjaciółkę, żonę zaś z dziećmi wyrzucił z domu. Sam prowadził wystawne życie. Pewnego dnia najstarszy syn zjawił się u niego i prosił o pieniądze na studja. Ojciec odmówił, lżąc matkę młodzieńca Ten oburzony, wyjął rewolwer i dał 5 strzałów do ojca, kładąc go trupem na miejscu. Okazało się, że cały dość duży majątek Astengo zapisał przyjaciółce. Sąd uwolnił oskarżonego, któremu publiczność urządziła owację.

—o—

Z dziedziny mody.

MODA MĘSKA.

Na czem polega wytworność stroju męskiego? — Tendencja obecnej mody męskiej. —

Lwów, 10 kwietnia.

Minęły już te czasy, kiedy moda obowiązywała tylko kobiety, a strój męski zmieniał się co lat mniej więcej dziesiątek.. Dzisiaj również i szanujący się mężczyzna musi być dobrze modnie ubrany i do wyjątków należą ci panowie, którzy zupełnie lekceważą tę kwestję. Dlatego zapewne nie zdziwi to naszych czytelników obojej płci, jeśli dzisiaj zajmę się w tej rubryce kwestją, jakie zasadnicze formy obowiązują w obecnym sezonie w modzie męskiej.

Ogólna tendencja obecnego sezonu jest nawrót do wzorów mody z przed roku a nawet z przed lat dwóch, co oznacza umiarkowanie w tych wszystkich wybujałościach, które w ostatnim czasie zaczynały przybierać formę już nieco karykaturalną. Nie widać już zatem owych przesadnych wcięć : watowanych na renesans piersi i wogóle owych zwracających uwagę oryginalności...

Marynarki mają być nieco szersze w barkach i wogóle mniej obcisłe, stan niski, lekko tylko zaznaczony. Szew z tyłu dopuszczalny, nie jest jednak regułą. Przy jednorzędowej marynarce daje się dwa lub trzy guziki, dwurzędówki są nieco dłuższe o stanie jeszcze mniej uwydatnionym. Zauważyć przytem należy, że marynarka winna być zawsze szczelnie zapięta. Spodnie pozostają według kroju amerykańskiego i mają być zupełnie długie.

Wielka rozmaitość panuje w kamizelkach. Nosi się z tego samego materjału co całe ubranie, albo też odmienne, kolorowe. Krój prosty, zapinanie wysokie.

W strojach wizytowych obok fraka, którego używa się tylko przy najbardziej oficjalnych okolicznościach, utrzymuje się smoking, który obecnie ma wąski szalowy kołnierz i jest zapinany na jeden guzik. dołem smoking bywa lekko zaokrąglony. co szczególniej do tańca jest bardzo wygodne.

Na zakończenie tego ogólnego obrazu mody męskiej, pozwolę sobie na radę, dla tych panów, którzy chcą być prawdziwie dobrze ubrani: — Nigdy nie należy iść za ostatnim krzykiem mody, lecz należy go zawsze trochę przytłumiać. Naprawdę wytworny mężczyzna nic powinien żadną miarą przypominać obrazka wyciętego z żurnala. N.

Jak Marta Borowa sprzedała krowę a pieniądze zabrali rabusie.

(Od naszego korespondenta.)

Jaworów, 8. kwietnia.

(Cj.). Osławiony pod względem przestępczości powiat sokalski i sąsiadujący z nim rawski dostarczają elementu bandyckiego i powiatowi jaworowskiemu.

Onegdaj o 2 godz. popołudniu wracała pieszo do domu w Wierzbianach M. Borowa z jarmarku w Niemirowie, gdzie sprzedała krowę. Już w Niemirowie zauważyła, że gdy traktowała o sprzedaż krowy, obserwowało ją dwóch podejrzanych osobników.

Na gościńcu tuż za Niemirowem zwróciła uwagę na jakiegoś osobnika, który ją szybkim krokiem wyprzedził. Gdy oddaliła się od miasteczka na kilka kilometrów, osobnik ów wyskoczył z nienacka z za krzaku przydrożnego i przemocą **zmusił ją do oddania mu 120 zł.**, całej gotówki, otrzymanej za sprzedaną krowę. Po rabunku opryszek znikł.

Borowa przypomniała sobie. że już w Niemirowie zauważyła owego napastnika, który, jak podali kupcy, pochodził z Rawy Ruskiej. Zarządzony przez policję pościg pozostał bez rezultatu.

Sport

Lwów, 10. kwietnia.

Hakoah (Wiedeń) — Pogoń. Należy to niejako do tradycji, iż święta Wielkanocne związane są z wielkiemi imprezami sportowemi. Dzieje się tak zagranicą, dzieje i u nas. Kluby i towarzystwa dokładają wszelkich starań, by pogodne święto wiosenne uczcić szczególną imprezą, by dać swym zwolennikom doprawdy pierwszorzędną atrakcję. W roku ubiegłym złożył się na imprezę świąteczną turniej, w którym udział brały B. T. C. —Budapeszt, Slovan —Wiedeń Pogoń i Hasmonea. W tym roku wystąpi z programem świątecznym wprawdzie tylko Pogoń, jednak przyznać trzeba, iż będzie on doborowy.

Dwukrotny występ Hakoahu we Lwowie w walce z Pogonią, był już od długiego czasu, tematem rozmów sfer sportowych. Ogromne zainteresowanie się, panujące od pierwszej chwili, wzmogło się jeszcze bardziej z powodu nadzwyczajnych wyników, jakie drużyna wiedeńska w ostatnich dniach osiągnęła. Pogoń bezwiednie wybrała dobrą porę, zapraszając wiedeńczyków na święta. Tak się szczęśliwie złożyło, iż Hakoah, będąc jeszcze przed miesiącem w dość nieokreślonem stadium, właśnie teraz osiągnął doskonałą formę i należy chwilowo bezsprzecznie do najsilniejszych drużyn kontynentu.

Białoniebieska drużyna z nad Dunaju nie jest lwowskim sportowcom obcą. Od czterech lat regularnie odwiedza nasz gród, zyskując grą swą uznanie i popularność. Tamtegoroczny występ Hakoahu w walce z Hasmoneą pozostawił wprawdzie niesmak, z powodu nieodpowiedniego zachowania się gości, jednak należy to położyć na karb stanu psychicznego, w jakim się naonczas drużyna wiedeńska znajdowała. W roku ubiegłym przechodził Hakoah pewnego rodzaju kryzys, nagły dopływ wielu świeżych sił, nie pozostał bez wpływu na całokształt drużyny. Nowe gwiazdy nie potrafiły się odrazu dostroić, to też mimo wielkich nazwisk, wyczyny pozostawiły wiele do życzenia. Dzisiaj udało się stan ten przemóc, szereg wybitnych indywidualności zlało się w jednolity wprost koncertowy zespół. Że nie jest to chwilowy „dobry humor" primadon, o tem przekonały nas dwa po sobie następujące zwycięstwa nad Rapidem 4:1 i praską Slavią 5:3.

Hakoah przyjeżdża do Lwowa w najsilniejszym składzie, tak, iż publiczność nasza będzie miała faktycznie biesiadę sportową. —

Do Warszawy zjeżdżają na święta wiedeńscy Amatorzy. Rozegrają oni dwukrotnie zawody z Polonią. Spotkanie powyższe budzi w sferach stołecznych żywe zainteresowanie, ponieważ drużyna wiedeńska zyskała sobie w zeszłym roku ogromną popularność i sympatje.

Do Krakowa zawita na święta Cechie Karlin i F. Verein Nürnberg (nie identyfikować z mistrzem Niemiec 1. F. C. Nürnberg!) —

Iście „sportowa" uchwała! W ubiegłą sobotę odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Warszawskiego Tow. Cyklistów, które uchwaliło znieść sekcję piłki nożnej. Uchwała ta jest dlatego znamienna, iż członkowie sekcji p. n. należą do najczynniejszych!

LKS. Pogoń unieważnia wszystkie dotychczasowe wydane bilety wolnego wstępu. —

—o—

Życie gospodarcze.

„Pezet"

Powszechne Zakłady budowlane S. A.

IV Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Lwów, 10. kwietnia.

Wczoraj odbyło się doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Pezet", Powszechne Zakłady budowlane we Lwowie pod przewodnictwem **prezesa Rady Nadzorczej dra Leonarda Stahla.** Udział akcjonarjuszy był bardzo liczny. **Reprezentowanych było ogółem 711.953 akcyj czyli 71.191 głosów.**

Sprawozdanie Dyrekcji, złożone przez **dyr. Arnolda Kolischera,** przyjęto do wiadomości. Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej, złożonem przez **dyr. Maczyńskiego udzielono Dyrekcji i Radzie nadzorczej oraz Komitetowi wykonawczemu absolutorium** i wyrażono Dyrekcji i personalowi uznanie za pracę

Z kolei uchwalono **bilans zamknięcia za rok 1924, wykazujący 40.557 zł.** zysku i postanowiono wypłacić **tytułem dywidendy po 2 i pół grosza od każdej akcji, opiewającej na 500 zł.**

Następnie uchwalono bilans otwarcia w złotych, wykazujący **kapitał własny Spółki w kwocie 1,366.750 zł.** Kapitał ten rozdzielono na kapitał akcyjny w wysokości 750.000 zł. i na kapitał rezerwowy, w wysokości 616.750 zł.

Postanowiono dalej **wymienić obecne 100 akcyj, opiewające każda na 500 Mp. na 3 nowe akcje o nominale 25 zł.** W ten sposób dywidenda uchwalona 2 i pół grosza od każdej akcji, a wynosząca 83·33 grosza na 1 nową akcję stanowi 3.33 proc. od nowego kapitału zakładowego.

Wobec tego, że VII emisja, na którą uskuteczniono przedpłatę, z powodu okresu przewalutowania spółek nie doszła do skutku, postanowiono **powiększyć kapitał zakładowy o 50.000 zł. czyli do 800.000 zł. przez wydanie 2.000 akcyj** nowej emisji po 25 zł każda. Akcje te będą wydawane tylko na podstawie prawa poboru, a to na 15 akcyj po 25 zł. 1 nowa akcja za zapłatą odpowiedniej ceny emisyjnej. Przy subskrypcji tej emisji będą uwzględnione przedpłaty złożone przez akcjonarjuszy na VII emisję z doliczeniem oprocentowania w wysokości 40 proc. w stosunku rocznym.

Sprawozdanie Dyrekcji stwierdziło, że rok sprawozdawczy był rokiem wielkich ciężarów podatkowych. Ogółem zapłacono w r. ub. **tytułem podatków 44.781 zł., zaś tytułem ubezpieczeń społecznych 23.025 zł.**

Spółka prowadziła w roku ub.: cegielnię w Sichowie, w Zamarstynowie, we Lwowie, w Zasławiu koło Zagórza, dalej cegielnią maszynową i dachówczarnię w Gródku Jagiellońskim, cegielnię S A. „Zakłady Ceramiczne" w Stanisławowie, cegielnię maszynową w Stróżach, udziałową „Pezet", Urman i Ska w Stanisławowie, w której posiada 50% udziałów, wreszcie kamieniołomy w Jaremczu-Jamnie i wapiennik w Niżniowie.

Pomimo niekorzystnej konjunktury, Spółka powiększyła liczbę swoich odbiorców na materjały budowlane, które magazynuje we własnych 2 wielkich składach przy dworcach lwowskich. W dziale budowlanym prowadzono budowle rozpoczęte w r. ub. Roboty te, przeważnie państwowe, z powodu braku kredytów ukończone nie zostały i dlatego ostatecznego rozrachunku za nie nie dokonano. W r. ub. zakupiła Spółka parcelę przy ul. Zielonej 76, gdzie urządzono magazyn i gdzie znajduje się maszynowa stolarnia.

Sprawozdanie stwierdza w końcu, że **akcjonarjusze Spółki** wedle obliczeń inż. Jaskólskiego w broszurze: „Co warte są akcje małopolskie“ **wpłacili na poczet subskrypcji razem z agiem i kosztami emisji 789.790 zł.** Wedle zaś bilansu złotowego, przedłożonego Zgromadzeniu, **kapitał własny przedsiębiorstwa, już po potrąceniu zysku z r. 1924, wynosi 1,366.750 zł.** Cyfry te wskazują, że Dyrekcja i Rada nadzorcza potrafiła nie tylko zachować majątek Spółki w czasie inflacji, ale go znacznie powiększyć.

Nie można niezaznaczyć faktu, iż Spółka w r. sprawozdawczym wydała na **cele społeczne 5.614 zł.** Walne Zgromadzenie upoważniło Dyrekcję do dalszych wydatków na te cele i w r. b. w miarę zasobów kasowych.

Wszystkie uchwały Walnego Zgromadzenia powzięte zostały albo **jednogłośnie, albo przy znikomej opozycji**, mianowicie w stosunku 71.076 głosów „za“ do 115 głosów „przeciw“. Opozycję tę tworzyli pp. adw. dr Jan Strzemieński i Jakób Gelbart.

W skład Dyrekcji w roku sprawozdawczym wchodzili: inż. Arnold Kolischer, przewodniczący, dyrektorowie Zbigniew Orzechowski i Ludwik Dunin.

Nowy skład Rady nadzorczej jest następujący: przewodniczący dr. Leonard Stahl, członkowie: dr. Teodor Ballaban, dr. Bogusław Longchamps, profesor Politechniki inż. Otto Nadolski, dyr. Juljusz Reiner, dr. Władysław Stesłowicz, Wit Sulimirski, dyr. Józef Mączyński, Andrzej ks. Lubomirski.

T.

—o—

Rada Nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego w myśl §§ 54, 56 i 57 statutu zawiadamia, że 57 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się we Lwowie w sobotę 2. maja 1925 o godzinie 10 rano.

Termin zgłoszeń akcyj, celem wzięcia udziału w tem Zgromadzeniu upływa 18. kwietnia 1925.

—o—

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 9 kwietnia.

Następne zebranie giełdowe we wtorek 14 bm.

*

Targ akcji niekotowanych przy słabej frekwencji i minimalnych obrotach. Poszukiwano Olkusz po 1·10—1·15, płacono za Lesienice 1·40, Radziwiłła 1·60 Pozatem zastój w transakcjach.

Także w akcjach kotowanych transakcji mało. kursa utrzymane. Zainteresowanie słabe.

Płacono za: B. Hipoteczny 0·55, Rolniczy 0·30, Chodorów 4·20—4·25, Cegielskiego 27·00, Pocisk 1·10, Tespy 5·75—5·80, Gazolinę 1·80—1·90, Chybie 4·90.

Tendencja utrzymana. Usposobienie bardzo słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.55. Rolniczy 0·30 Chodorów 4·20—4·25. Chybie 4·90 Cegielski 27·— Gazolina 1·80—1·85—1·90. Niemojowski 0·60. Pezet 0.28. Pocisk **1·10. Tesp. 5·75—5·80. Oikos 2·10.**

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 9 kwietnia.

Lesienice 1·40. Olkusz 1·15, 1·00. Radziwiłł 1·60.

Giełdy obce.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 9. kwietnia. (Tel. G. P.) Dolary 70760, marka niem. 16810, ang. 3382, francuskie 3682, jugosl. 1140, **polskie 13550—13650,** rumunskie 326, szwajcarskie 13550, węgierskie 9802, czeskie 21.

AKCJE.

Wiedeń, 9. kwietnia. (Tel. G. P.) Zieleniewski 187, Silesia 13400, Fanto 194, Karpaty 134900, Galicja 1100, Schodnica 170, Siersza 50, Bank Małopolski 4000, Bank Hipoteczny 7200, Kompas 167000, Natfa 140, Mraźnica 38 i pół do 41, Tepege 16, Browary lwowskie 118.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 9. kwietnia. (Tel. G. P.) Paryż 26.65, Londny 24.77, Nowy Jork 517.6, Włochy 21.25, Berlin 123.2, Wiedeń 72.90, Praga 15.33'7, **Warszawa 100,** Budapeszt 9.72, Białogród 8.37 i pół.

Obroty prywatne.

Lwów, 8 kwietnia.

Dziś z powodu żydowskich świąt — Obrót słaby tylko w dolarach, tendencja lekko zniżkowa.

Dolary amer. 5·18 1/2 do 5·18 3/4, **dol. kanadyjskie** 5·15 1/4 do 5·15 1/4, **korony czeskie** 0·15 1/4 do 0·15 1/2, **leje** 0·02 1/8 do 0·02 3/8, **franki franc.** 0·27 1/4 do 0·27 1/2, **frank szwajcarski** 1·00 do 1·02, **funty szterl.** 24·60 do 24·70, **Ruble** a 500 i a 100 za 1 tys. 3·00 zł. do 3·20 zł. drobne za 1 tys. 1·80 do 2·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr., korony austr. za tys. 0·07 1/4 do 0·07 1/2 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 21·90, 20 frank. 19·80 do 19·90, 20 marek 24·80 do 25·00, 10 rubli 27.00 do 27·20 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44 1/4—0·44 1/2, 5-kor. austr. 2·30—2·33, floreny 1·18—1·20, srebr. ruble 1·88—1·90 kopiejki za rubel 0·84—0·85.

Ceduła giełdy lwowskiej z dnia 9 kwietnia 1925.

Wartość nomin.	Dywidenda		Akcje z kuponem bieżącym	9 kwietnia				
	1923	1924		płaca		żądają		transakcje
Mkp.	Mkp.			zł	gr	zł	gr	
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny .	—	54	—	56	0·55
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal. .	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski .	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	—	—	—	—
1000	—	—	Bank Rolniczy . .	—	29	—	31	0·30
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Zemelny . .	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz. .	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia . . .	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	—	—	—	—	—
1000	3000	25 gr	Chodorow	4	15	4	30	4·20—4·25
1000	2000	50 gr	Chybie	4	80	5	—	4·90
1000	800	30000	Cegielski	26	70	27	30	27·00
1000	1000	2000	Ćmielów	—	—	—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	75	1	95	1·80—1·90
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski . .	—	59	—	61	0·60
—	—	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	2	05	2	15	2·10
500	750	4 gr	Parowozy	—	—	—	—	—
500	200	1000	Pezet	—	27	—	29	0·28
350	175	—	Pocisk	1	05	1	15	1·10
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta . . .	—	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	—	—	—	—	—
500	300	360	Rohn Zieliński . .	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr. . .	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn. . .	—	—	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tehate	—	—	—	—	—
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	5	65	5	90	5·75—5·80
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski . . .	—	—	—	—	—
140	90	—	Impex	—	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob . . .	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	240	4500	Tohan	—	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

TARTAK na Lewandówce pod Lwowem przyjmuje kloce do przetarcia. Przeciera również na dykty. Wiadomość: Rolindustria, Lwów, Fredry 9. 1605-6

Torby srebrne — Biżuterję naprawia najstaranniej po cenach najniższych -- Drobne naprawki od 30 groszy **WŁ. BUSZEK** 2117 **Lwów, Akademicka 6.** Tel. 18-48.

ZNANE letnisko Topolnica zostaje otwarte z dniem 1 czerwca 1925 i poleca pokoje wraz z pierwszorzędnem utrzymaniem. Stacja, poczta, telegraf w miejscu. Zgłoszenia między godziną 1 a 3 lub 7—8 Zygmuntowska 5 drzwi Nr. 5. Las i rzeka w miejscu — można również łatwo dostać mieszkanie po za pensjonatem a jadać w pensjonacie. — 2103-6

„MOLITOR“ Sp. Akc. Fabryki maszyn
Lwów, ul. Bolmów 3
poleca **na dogodne spłaty:**
Maszyny młyńskie, Motory, Turbiny, Tranzmisje, Gazę jedwabną i t. p. — Wylewanie holendrów, łuszczarek. — Ryflowanie walców. — Wykonywanie planów. 2118
Porady techniczne bezpłatnie.

Firm. 46. Stow. I. 741. Uchwałą Sądu okrzgowego w Brzeżanach O. II. z dnia 4/3 1925 l. cz. Firm. 46. Stow. 741 postanawia się po myśli art. 75. 3 i art. 123 ust. z 11/12 1920 N. 111 i punktów 18 i 26 art. 1 ust. z 4/12 N. 135 dz. u. Rzpp. uchwalono rozwiązanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Bolszowcach i wprowadzi się likwidacje takowego. Likwidatorem ustanowiono pp. Schulima Kannera rabina w Bolszowcach oraz Mojżesza Kupfera w Bolszowcach. Wzywa się po myśli § 76 ust. wierzycieli tegoż Towarzystwa aby od dnia dzisiejszego po upływie 6 miesięcy swe roszczenia do Towarzystwa u podpisanych likwidatorów zgłosili. Zarazem wzywa się dłużników do uiszczenia zobowiązań wobec Towarzystwa. 2093-3
Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Bolszowcach w likwidacji
Stow. zarej. z ogran. poręką.
Schulim Kanner rabin mp. Mojżesz Kupfer mp. likwidatorowie.

Czy Pan palący?
Gumy jedwabne do papierośnic, trwałe, niewyrywające się, zakłada na poczekaniu 1984
LWOWSKI, Jagiellońska 2
Magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski.

— NIEMIRÓW—ZDRÓJ.
Kąpiele siarczane i borowinowe, przyrodolecznictwo. — Wskazania: reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece i skórne. Pokój z utrzymaniem 5—8 zł. Kąpiele 2—5 zł. 300 pokoji w willach zakładowych i pensjonatach prywatnych. Stacja kolejowa Rawa Ruska, skąd autobus do Zakładu. Poczta, telegraf i telefon w miejscu. 2130
Początek sezonu dnia 10. maja.

Do przybrania
stołu świątecznego
najpiękniejsze kwiaty
w ogromnym wyborze polecają:
A. Krzyżewski i I. Franczak
Zimorowicza 1.
po 10 złotych. 1899

- MASZYNA - DRUKARSKA
z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.
Bliższa wiadomość w drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej, Lwów, Chorążczyzny 31, od 8—3.

PŁUGI nowe, typu „Sack“
w większej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji pod „Pług“. 1965

Senzacja! 2038
Stare damskie kapelusze
zamienia na nowe, najmodniejszych fasonów za bajecznie tanią dopłatą od zł. 7·—
Magazyn kapeluszy
A. R. Olmütz
Lwów, ul. Skarbkowska 3.

SUKNA na stoły jadalne i zasłony w różnych kolorach poleca Fabryczny Skład Sukna Ludwik Ralski, Lwów, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw katedry. 1933-3

SALON KWIATÓW
M. KMICIŃSKI
Lwów, Batorego 1. 6.
Poleca: 1926
Kwiaty cięte, wazonowe i sztuczne.
Posiada bogaty wybór wazek i flakonów na kwiaty.

ZGUBIONA książkę wojskową Kozak Michał, ur. w r. 1895 w Wołowem pow. Bóbrka, wystawiona przez PKU. Lwów powiat unieważnia się. 2142-3

Koks Ponaftowy
najlepszej jakości, zawartości **poniżej 1% popiołu** w większych ilościach na korzystnych warunkach do sprzedania. Dorównuje jakością najlepszym sortom koksu czeskiego. Zdatny do kaloryferów i celów kuziennych. Na żądanie wysyła się próbki. Zgłoszenia pod **„Koks Ponaftowy“** do Administracji. 20 2

suknie	*kostyumy*	*płaszcze*
na spłaty	*na spłaty*	*na spłaty*
suknie	*kostyumy*	*płaszcze*

Lwów, plac Marjacki 10 — Stanisława Wrońskiego Synowie

Nowo otwarty Salon mód przy **Kochanowskiego 14 II p.** poleca najnowsze paryskie kreacje kapeluszy.
Ceny przystępne. 1985

PST.....????? Piękne, pikantne serje kart francuskich (akt. studja) za nadesłaniem zł. 2.— 4.— lub 6.— w liście pol. wysyła **J. ŚLIWKA** Cz. Cieszyn, Ostrawska 17. Merkur. 2119-5

Już nadeszły Nowości wiosennne i letnie
do firmy
DOM JEDWABIU TÜRKEL i Ska
Plac Marjacki 6-7.
(pod Kaw. „De la Paix“ dawne kino Uciecha).
2098

WYROBY 2141
z ALPAKI
i czystego NIKLU
prawdziwe z fabryki **A. KRUPPA**
poleca po cenach przystępnych
W. BILIŃSKIEGO nast. B. ROESEL Lwów, pl. Marjacki 5.
dla odsprzedawców ceny fabryczne.

Z powodu zmiany magazynu korzystna wysprzedaż:
1 wagon garnków kamiennych, wyrobu „Bunzlau“
1 „ garnków żelazno-lanych, wyr. „Suchedniów“
1 „ szufli, łopat i podków
1 „ płyt kuchennych i rusztów 2092
1 „ bratrur, drzwiczek, pieców i kolanek
w większej ilości:
patelnie stalowe, baniaki, kubły, szafliki.
Większym odbiorcom udziela się odpowiedni rabat.
MAGAZYN: ul. Żółkiewska 101.
BIURO: pl. Kapitulny 7. - - - Telefon Nr. 1740.
KOCKS i Ska S. A. Oddział Lwowski

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 48 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z Drukarni Sp. Akc. Wyd. pod zarz. J. Pieckiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny red.: Marjan Machalski.



